16 str. Niedziela, 4 marca 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 51

Przed dniem 19-go marca

Przygotowania do obchodu imienin Wodza Narodu

Jak już donosiliśmy, całe Pomorze świętować będzie w bieżącym roku dzień Imienin P. Marszałka Piłsudskiego w **sposób szczególnie uroczysty.** Niezależnie **bowiem od tej głębokiej czci i wciąż rosnącego sentymentu, który państwowo-myślące rzesze pomorskiego społeczeństwa związał z osobą** Wodza Narodu, rok bieżący stworzył tem silniejszy jeszcze powód do wyjątkowo **wielkiej wdzięczności Pomorza względem Niego:** — usunięcie od granic naszej dzielnicy zmory tego bezpośredniego niebezpieczeństwa, jakie nad niemi jeszcze doniedawna wisiało.

Wdzięczność, łącznie z temi **żołnierskiemi** uczuciami, jakie dla Twórcy Państwa i Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej żywi pomorska ludność, wiedząca czem jest obrona Niepodległości, powodują, że **dzień 19-go marca** obchodzony **będzie istotnie powszechnie, począwszy od wsi, miasteczek i miast aż po stolicę Pomorza.**

W celu przygotowania obchodu utworzył się na terenie całej dzielnicy jeden wielki **wspólny Komitet Obywatelski,** złożony z przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów, nad którym przewodnictwo objął Komitet Honorowy z Wojewodą Pomorskim p. Kirtiklisem, J. E. Ks. Biskupem Okoniewskim, Inspektorem Armji gen. Norwid-Neugebauerem, D-cą O. K. gen. Pasławskim i Starostą Krajowym p. Łąckim na czele. Jako czynnik wykonawczy Komitetu Obywatelskiego powołany został do życia specjalny wojewódzki **Komitet Organizacyjny,** złożony przedewszystkiem z przedstawicieli Zw. Legjonistów, Federacji PZOO i Zw. Strzeleckiego. Jednocześnie z tem powstały na terenie całego Województwa **Komitety Powiatowe** i miejscowe, które w ścisłym związku z centralnym komitetem w Toruniu pokryją całe Pomorze w dniu święta imienin Marszałka siecią obchodów, uroczystości i imprez, inicjowanych zarówno przez organizacje społeczne PW i WF jak i przez młodzież.

Jednym z wyrazów uczuć i wdzięczności społeczeństwa pomorskiego względem P. Marszałka będzie **masowe wysłanie do Niego zbiorowych adresów hołdowniczych.** Adresy te przywiezione i złożone zostaną przez specjalnych delegatów powiatowych z całego Pomorza w dniu święta na ręce p. Wojewody w formie **specjalnie uroczystego i publicznego aktu.** Stąd też w tym dniu całe Pomorze **nietylko myślą, ale i widomie składać będzie w swej stolicy hołd Marszałkowi, manifestując swe zbiorowe uczucia.**

Siłą rzeczy więc obchód imienin Marszałka w stolicy Pomorza przybierze charakter imponujący i godny reprezentować całą dzielnicę. W związku z tem w dniu wczorajszym odbyła się w Toruniu w sali obrad Urzędu Wojewódzkiego **specjalna konferencja,** zwołana przez P. Wojewodę **Kirtiklisa,** poświęcona omówieniu będących już w pełnym toku, prac przygotowawczych do obchodu imieninowego. W konferencji tej wzięli udział pp.: gen. **Pasławski,** gen. **Maksymowicz-Raczyński,** Starosta Krajowy **Łącki,** wiceprezydent **Bała,** wiceprezes Dyr. Kolej. **Gürtler,** star. **Rogowski,** kdt. placu płk. **Matzenauer,** nacz. redaktor naszych Wydawnictw pos. **Birkenmayer,** prez. Zw. Leg. mgr. **Schab,** wiceprezes Federacji PZOO nacz. **Grzanka,** prez. Zw. Powst. i Woj. nacz. **Zgrzebniok,** kdt. Okr. Z. S. mjr. **Rachwał,** przedstawiciele szkolnictwa, sfer artystycznych, teatru i t. d.

Ze sprawozdań przedłożonych na konferencji wynika, iż uroczystości imieninowe rozpoczną się już **w sobotę dn. 17-go b. m.,** w którym to dniu młodzież szkół średnich i powszechnych w dowód hołdu dla Marszałka urządza we własnym zakresie szereg własnych obchodów, imprez, pogadanek i t. p. W przeddzień imienin, t. j. w **niedzielę, dn. 18-go bm.** Toruń będzie w godzinach przedpołudniowych świadkiem uroczystej **manifestacji urządzonej przez Kolejowe Przysposobienie Wojskowe,** które w tym dniu przenosi swój sztandar z Bydgoszczy do nowej siedziby okręgowych władz organizacji t. j. do Torunia. Oddziały KPW przemaszerują z muzyką i sztandarem przed gmach Dyrekcji Kolejowej, gdzie nastąpi akt zaprzysiężenia nowych członków, — poczem zkolei w Teatrze Narodowym o godz. 12-ej odbędzie się staraniem KPW uroczysta akademja ku czci **Marszałka.** W godzinach popołudniowych miasto, przybrane flagami narodowemi, przybierze odświętny wygląd. O godz. 18-ej przemaszeruje ulicami przy dźwięku kilku orkiestr **wielki capstrzyk wojskowy.** Wreszcie o godz. 21-ej rozpocznie się w salach Kasyna Garnizonowego **wieczór towarzyski,** urządzony z inicjatywy Rodziny Rezerwistów przez **Komisję Porozumiewawczą Pomorskich** Organizacyj Kobiecych.

Właściwy dzień imienin, t. j. 19-go marca rozpocznie o godz. 7-ej rano **odegranie hejnału z wieży Ratusza miejskiego,** poczem na odświętnie przybranym placu przed gmachem Starostwa Powiatowego (na prawo od szosy Chełmińskiej) poczną gromadzić się **oddziały wojskowe, formacje i poczty sztandarowe pomorskich organizacyj i Związków wchodzących w skład Federacji Obr. Ojczyzny, organizacyj PW i WF,** zrzeszeń i **organizacyj społecznych, mołdzieży szkolnej** i t. d. O godz. 10-tej odprawiona zostanie **msza polowa,** po której nastąpi **uroczysty akt dekorowania przez P. Wojewodę orderem** Polski Odrodzonej i **Krzyżami Zasługi około stu działaczy społecznych z terenu całego Pomorza, przeważnie za zasługi położone na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.** Zkolei potem na Placu Teatralnym **odbędzie się defilada.**

Wieczorem tego dnia (o godz. 19,30) również na Placu Teatralnym przed gmachem Dyrekcji Kolejowej odbędzie **się akt wręczania P. Wojewodzie przez delegatów wszystkich powiatów i miast pomorskich przywiezionych adresów hołdowniczych,** które następnie zbiorowo wysłane zostaną P. Marszałkowi, jako wyraz **hołdu całego Pomorza.** O godz. 20-ej delegaci wezmą wraz z przedstawicielami władz i społeczeństwem udział w **uroczystem przedstawieniu w Teatrze Narodowym,** które poświęcone będzie zobrazowaniu w scenicznej formie historji wielkiego dzieła Komendanta Piłsudskiego: — Legjonów.

To samo przedstawienie powtórzone zostanie **w dniu następnym** popołudniu dla młodzieży szkolnej, dla której specjalnie zakupił je w Teatrze P. Wojewoda Pomorski, wprowadzając od bieżącego roku zwyczaj **stałego urządzania przedstawień dla młodzieży** w dniu imienin Marszałka.

„Cieszyn" da się uratować

Sytuacja naszego statku na skałach zatoki fińskiej znacznie się poprawiła

Sytuacja statku „Cieszyn", który osiadł na skale w pobliżu Helsingforsu w dniu 28 lutego wieczorem uległa pewnej poprawie.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych **udało się kapitanowi wraz z kilkoma członkami załogi statku „Cieszyn"** którzy pozostają w pobliżu miejsca awarji na statku ratowniczym **przedostać się na pokład „Cieszyna", celem stwierdzenia rozmiarów uszkodzeń.** Równocześnie nurkowie rozpoczęli **przygotowawcze prace ratownicze.**

O ile warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu, rozpoczęta **akcja ratownicza będzie mogła być kontynuowana bez przeszkód. Oczekiwane** jest **przybycie z Tallina specjalnej lichtugi do przejęcia części ładunku** statku „Cieszyn" dla odciążenia statku i ułatwienia prac ratowniczych.

Nocne włamanie do lokalu naszej redakcji w Grudziądzu

Policja jest na tropie sprawców

Nocą z dnia 1 na 2 bm. **usiłowano dokonać włamania do lokalu Administracji i Redakcji „Dnia Grudziądzkiego" oraz** Sekretarjatu Rady Grodzkiej i Powiatowej **BBWR,** mieszczących się w domu przy ul. Sienkiewicza 9, na parterze, jak również do Sekretarjatu Koła Właścicieli Nieruchomości przy BBWR, położonego na III, p. tegoż domu.

Gdy kierownik Administracji „Dnia Grudziądzkiego" **p. W. Gańcza** wracał z żoną około godz. 11-tej w nocy do domu przy ul. Sienkiewicza nr. 9, w którem mieszka i w którem mieszczą się wspomniane biura, zastał główne drzwi wejściowe otwarte, a wewnątrz sieni jakiegoś osobnika, przyzwoicie ubranego, który zaraz ulotnił się, nie zatrzymywany przez niepodejrzewającego nic p. Gańczę.

Po pewnym czasie mieszkańcy domu usłyszeli **brzęk tłuczonego szkła.** Jak się okazało, przy pomocy wytrychów **ponownie otwarto zamknięte przed chwilą przez p. Gańczę główne drzwi wejściowe i dobrano się do biur redakcji i sekretarjatów.** Myszkowanie w biurach usłyszeli na szczęście lokatorzy domu, mieszkający obok redakcji i spłoszyli włamywaczy. Ucieczka złodziei odbyła się w takim pośpiechu i przerażeniu, że jeden z nich głową wybił grube szyby przy głównych drzwiach, aby choć tą drogą wydostać się na ulicę.

Właściciel domu, **p. radny Pniewski,** przez okno **zauważył umykających sprawców,** jak również w pewnej odległości **stojących na czatach osobników,** pomagających widać włamywaczom.

Policja jest na tropie sprawców nocnego włamania; wygląd ich, zauważony przez **p. red. Gańczę,** radnego **Pniewskie-** i kupc. **Piłatów,** ułatwi niewątpliwie ich wykrycie.

Należy przypuszczać, że **włamanie miało tło polityczne,** ponieważ w lokalach tych nie pozostawia się na noc żadnych sum, ani wartościowych rzeczy; **mogło się rozchodzić wyłącznie o wykradzenie aktów i dokumentów dla późniejszych dogodnych rozrachunków partyjnych.**

W miarę ujawnienia sprawców do sprawy tej powrócimy.

Nowa ordynacja podatkowa

Z korzyścią dla państwa i obywateli

Sprawiedliwe rozłożenie podatków posiada bardzo duże znaczenie gospodarcze, gdyż nie niszczy materjalnie obywateli, a ściąga do kas skarbowych potrzebne państwu pieniądze równomiernie od wszystkich. Szerokie zastosowanie sprawiedliwego ściągania podatków zwiększa dochód skarbowy. Przy dużem obciążeniu podatkowem, lecz nie powszechnem, ogólny dochód skarbu będzie mniejszy, niż przy powszechnem a mniejszem opodatkowaniu.

W interesie więc skarbu państwa jak i w interesie podatników leży **sprawiedliwe ustalanie wysokości podatków**, jakie zapłacić ma każdy obywatel. To ustalenie nazywa się **wymiarem podatków**. Wymiar podatków jest więc formalną stroną zagadnienia podatkowego, jest techniką ściągania dochodów skarbowych. W dobrze zorganizowanem państwie konieczne jest, aby techniczna strona ściągania podatków, a przedewszystkiem wymiar ich był **jednolity**, zarówno co do każdego podatku publicznego jak i w stosunku **do każdego obywatela**.

Niestety, dotychczasowy stan rzeczy pozostawiał bardzo wiele do życzenia.

Wymiar podatków regulował dotychczas cały szereg przepisów rozsianych po różnych ustawach podatkowych, co wprowadzało niejednolitość, często rozbieżność, przeróżne luki, a nawet i sprzeczność między poszczególnemi postanowieniami o wymiarze podatków. Ten labirynt przepisów dezorjentował przeciętnego płatnika, który gubił się w tych przepisach i niedokładnie lub wcale nie rozumiał znaczenia i założenia całego szeregu instytucyj podatkowych. Stało się więc konieczne **uproszczenie i usprawnienie postępowania podatkowego** tak, aby każdy podatnik rozumiał celowość przepisu. Procedura wymiaru podatków, składania zeznań i odwołań się od wymierzonych już podatków powinna być **prosta i jasna**. Tym celom służyć ma nowa ordynacja podatkowa, która systematyzuje i ujmuje w jedną całość przepisy formalne dla wszystkich podatków.

Przedewszystkiem ordynacja podatkowa przynosi cały **szereg udogodnień i ułatwień dla płatnika**. Dla całego szeregu podatników **nowa ordynacja znosi obowiązek składania zeznań**. Zeznania te były przygotowawczem postępowaniem do wymiaru podatków. Praktyka wykazała jednak, że w większości wypadków zeznania te nie mają prawie znaczenia dla wymiaru podatkowego i stanowią zupełnie zbędny balast, zarówno dla płatnika, jak i dla organu wymiarowego. Gdy w organie wymiarowym powstawały wątpliwości co do prawdy zeznań, płatnik wzywany był do złożenia wyjaśnienia. Jednak odpowiedzi płatników nosiły charakter szablonowy, a więc cała ta procedura była mechaniczna, i nie mogła przyczynić się do wykrycia prawdy materjalnej, a temsamem do urealnienia wymiaru.

Dlatego też ordynacja podatkowa zrywa z **dotychczasowym systemem wymiaru podatków przez komisje szacunkowe** i powierza te czynności **urzędom skarbowym**. Lwia część ciężaru w zakresie dostarczenia danych, potrzebnych do wymiaru podatków, spada nie na płatników jak dotychczas, lecz na urzędy i instytucje państwowe i samorządowe oraz na właścicieli budynków. Natomiast sami płatnicy mają obowiązek zawiadamiania jedynie o zmianach, mających wpływ na wymiar podatku.

Takie zorganizowanie wymiaru podatku zdejmuje z płatników **troskę o składanie zeznań**, co raczej było tylko szczą formalnością, a mimo to niezłożenie zeznania w ściśle określonym terminie pociągało dla płatnika skutki zaocznego wymiaru i wyłączało całkowicie jego możność obrony w postępowaniu odwoławczem.

Dalszem ułatwieniem w nowej ordynacji podatkowej jest postanowienie korzystania tylko z zeznań znawców, których listy układane będą przez instytucje **samorządu gospodarczego i zrzeszenia gospodarcze**. Takie postawienie sprawy daje organizacjom płatników wpływ na odpowiedni dobór osób, których zeznanią względnie **opinje służyć mają za podstawę wymiaru**.

Władze wymiarowe obowiązane są oprzeć wymiar **na materjale faktycznym**. Jeżeli materjałem tym będą zeznania płatników, oparte w całości lub w części na księgach handlowych lub gospodarczych a władze wymiarowe powezmą wątpliwości co do prawdziwości tego zeznania, to obowiązane będą one podać do wiadomości płatnika istotne dla wymiaru i konkretne okoliczności, które wzbudziły wątpliwość. Należy podkreślić, że sprawa ksiąg handlowych i gospodarczych została uregulowana **w duchu postulatów organizacyj gospodarczych**. Księgi handlowe i gospodarcze ordynacja podatkowa podnosi do **godności dowodów zupełnych jeżeli prowadzone są prawidłowo i rzetelnie**.

Jest jeszcze cały szereg udogodnień i uproszczeń w przepisach nowej ordynacji, jakie uzyskali podatnicy w dziedzinie odwoławczej. Ordynacja przewiduje **wznowienie postępowania wymiarowego na prośbę płatnika** oraz daje urzędom skarbowym możność sprostowania wymiaru w wypadkach, gdy władze wymiarowe otrzymają dokładny dowód, że wymiar przeprowadzony został nieściśle.

A jakie korzyści osiągnie skarb państwa dzięki wprowadzeniu jednolitego kodeksu postępowania podatkowego??

Nowa ordynacja, systematyzując i ujednostajniając całą procedurę podatkową oraz przepisy karno - podatkowe, wprowadzi **usprawnienie i uproszczenie administracji skarbowej**. Nowa ordynacja zmniejsza ilość manipulacyj i **formalności** oraz upraszcza całą technikę **postępowania wymiarowo - odwoławczego**. Ustalane na podstawie nowych **przepisów** wymiary będą bardziej **realne, a więc z pewnością łatwiejsze do ściągnięcia, co** przyczyni się do stabilizacji **wpływów** skarbowych. To usprawnienie aparatu **odwoławczo-wymiarowego umożliwi sprawiedliwe** rozłożenie ciężaru **podatkowego** pomiędzy **poszczególne rodzaje dochodu społecznego**. Temu założeniu ordynacja podatkowa daje dobitny **wyraz** w całym szeregu przepisów, które mają na celu podniesienie wartości i jakości materjałów wymiarowych, zbieranych w postępowaniu przygotowawczem do wymiaru podatku.

Nowa ordynacja podatkowa zmierza więc do tego, aby obowiązki podatkowe były jaknajmniej uciążliwe dla płatników a spełnianie funkcyj przez administrację skarbową było najmniej **skomplikowane i kosztowne.**

Rozjaśniło się na horyzoncie europejskim

Prasa francuska o polsko-niemieckich stosunkach

W związku z omawianym przez nas na innem miejscu **układem warszawskim**, normującym gospodarcze stosunki polsko-niemieckie, warto przytoczyć uwagi paryskiego dziennika „Tempsa", który o **„rozbrojeniu moralnem" między Polską a Niemcami** pisze co następuje:

W zasadzie należy z sympatją rozważać wszystko to, co się przyczynia do wytworzenia **odprężenia w stosunkach między Berlinem a Warszawą**. Dyplomacja francuska kilkakrotnie starała się o doprowadzenie do zbliżenia między Polską a Niemcami. **Briand usiłował urzeczywistnić „Locarno Wschodnie", ale zawsze spotykał się z oporem nacjonalistów niemieckich.** Dlatego niespodzianką było, że **pierwszym gestem triumfującej partji narodowo-socjalistycznej było zbliżenie z Polską.** Trzeba było wielkiego autorytetu osobistego kanclerza Hitlera, by narzucić **zmianę stanowiska i uczynić możliwą wzajemną deklarację o nieagresji**, która, nie dotykając samej podstawy kwestyj, istniejących między Polską a Niemcami, które istnieją w dalszym ciągu w całem skomplikowaniu, zapewniła **przynajmniej kilka lat zwłoki i rozjaśniła przez to horyzont europejski** w miejscu, w którem zbierały się najgroźniejsze chmury. Nie można zaprzeczyć, że układ polsko-niemiecki wprowadza **poważne odprężenie do międzynarodowej sytuacji.**

Pozwala ono **zyskać na czasie**, co jest rzeczą istotną w polityce w trudnych momentach. Stwarza to bardziej pomyślną atmosferę i przez to powoduje występowanie możliwości pokojowych uregulowanych później.

To odprężenie — stwierdza w zakończeniu „Temps" — nabierze pełnej wartości dopiero wtedy, gdy towarzyszyć mu będzie z obu stron granicy **prawdziwe moralne rozbrojenie opinji, które** szczerze ułatwi zadanie obu rządom. Nad tem pragną pracować Warszawa i Berlin, ustanawiając stałą **łączność pomiędzy zainteresowanemi departamentami Polski i Niemiec w celu surowej kontroli ogólnego sposobu informowania prasy, literatury, podręczników szkolnych, teatru, kina i radjofonji.** Chwalebną jest troską o unikanie wzajemnych podrażnień i usunięcie wszystkiego, **co podtrzymuje nienawiść i urazy.**

Przymierze młodzieży węgierskiej z Pomorzem

Przedstawiciele „Legjonu Młodych" u Nuncjusza Apostolskiego na Węgrzech

Delegacja polskiej młodzieży uniwersyteckiej, bawiąca w Budapeszcie, była przyjęta przez arcyksięcia Albrechta Habsburga. Tego samego dnia delegację polską przyjął na dłuższej audjencji arcyksiążę Józef Habsburg w swojej rezydencji pod Budapesztem.

W **kasynie narodowem** odbył się w obecności **arcyksięcia Józefa** bankiet, wydany na cześć młodzieży polskiej, w czasie którego kierownik delegacji polskiej, p. Marjan Arterski wręczył Związkowi Narodowemu Studentów Węgierskich **srebrny puhar, dar polskiej młodzieży uniwersyteckiej.** Jak wiadomo, młodzież węgierska, bawiąca latem roku ubiegłego w Polsce, wręczyła studentom Polakom piękny adres, wykonany na skórze, stwierdzający, że młodzież węgierska **gotowa jest zawsze czynnie wystąpić w obronie Pomorza**, oraz, że dążenie młodzieży węgierskiej do rewizji granic **nie obejmuje granic Polski**, które zostały wyznaczone, zgodnie **z zasadami sprawiedliwości narodowej.**

W ostatnim dniu pobytu w Budapeszcie **przedstawiciele „Legjonu Młodych"** wchodzący w skład delegacji studentów Polaków złożyli wizytę **Nuncjuszowi Apostolskiemu na Węgrzech** J. E. Angelo Rotta. Wraz z delegacją Legjonu Młodych udał się p. Turowicz, przedstawiciel organizacji akademickiej „Odrodzenie", który przedstawił J. E. Nuncjuszowi Rotta członków Legjonu Młodych. Po dłuższej rozmowie dokonano wspólnej fotografji, poczem **Nuncjusz Rotta pobłogosławił Legjonowi Młodych w jego pracy i poczynaniach.**

Od Adrjatyku do Bałtyku

Prasa francuska o Gdyni

W numerze francuskiego czasopisma „Mer et Marine", organie propagandy morskiej dziennika „Petit Parisien", pojawił się dłuższy artykuł p. t.: „Wysiłek morski Polski — port w Gdyni".

W artykule tym opisano urządzenia przeładunkowe portu z podaniem szczegółowych cyfr, określających ich wydajność i wysoki stan techniczny. Przy wymienianiu poszczególnych magazynów portowych podkreślono nowoczesne instalacje chłodni, wybudowanej w 1930 r., dzięki którym zajmuje ona po **chłodni w porcie hamburskim drugie miejsce na świecie.**

W odniesieniu do położenia Gdyni zaznaczono, że leżąc u zbiegu wszystkich dróg Polski w kierunku północnym, port ten stanowi połączenie Adrjatyku i morza Czarnego z Bałtykiem, dzięki czemu służy on dla ruchu towarowego tranzytem **między Bałkanem a Skandynawją.** Ruch ten korzysta z wyjątkowo niskich taryf kolejowych i specjalnych opłat celnych przy imporcie przez Gdynię.

Fundacja stypendyjna

im. płk. Lisa-Kuli

W Belwederze przed notarjuszem dr. Stefanem Benedyktem podpisano akt fundacji stypendjalnej im. **ś. p. płk. Lisa-Kuli.** Akt fundacyjny podpisali: w imieniu i z upoważnienia zlikwidowanego Komitetu Budowy Pomnika ś. p. płk. Lisa-Kuli, jako likwidatorowie b. Komitetu: Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, inspektor armji gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły i sekretarz Komitetu kpt. Franciszek Sakowski.

Celem fundacji jest udzielanie stypendjów stałych, ewentualnie jednorazowych zasiłków uczącej się niezamożnej młodzieży państwowego gimnazjum II w Rzeszowie i Szkoły Rzemiosł **Tow. Szkoły Przemysłowej w Rzeszowie.** Kierownictwo fundacji, której siedziba jest Rzeszów należy do zarządu. Zarząd składa się z przewodniczącego i czterech członków. Pierwszy zarząd fundacji powołany został z woli fundatora w następującym składzie: przewodniczący mjr. Władysław Ciepielowski — żołnierz 6 Baonu I-ej Brygady, kolega szkolny ś. p. płk. Lisa-Kuli, pierwszy członek — kpt. Franciszek Sakowski — sekretarz Komitetu Fundacyjnego; drugi członek — prezydent Rzeszowa dr. Roman Krogulski, trzeci członek — dyrektor II Gimnazjum Franciszek Ostrowski i czwarty członek — dyrektor Szkoły Rzemiosł w Rzeszowie inż. Witold Blauth.

W zasadzie nadawane będą trzy stypendja: pierwsze w wysokości 50% rocznego dochodu odsetkowego od pierwszego kapitału fundacyjnego z przeznaczeniem dla ucznia II Gimnazjum w Rzeszowie, 2 pozostałe stypendja w wysokości 25% rocznego dochodu odsetkowego z przeznaczeniem dla ucznia Szkoły Rzemiosł w Rzeszowie.

Harcerski hołd

Marszałkowi Piłsudskiemu

W dniu 17 bm., w okresie uroczystości z okazji imenin Marszałka Piłsudskiego, harcerze złożą w Belwederze hołd swemu pierwszemu protektorowi.

Harcerze i harcerki okręgu warszawskiego zbiorą się na placu Marszałka Piłsudskiego i uformują pochód z orkiestrami, który przemaszeruje ulicami miasta do Belwederu. Na dziedzińcu belwederskim nastąpi złożenie hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Na zasiłki dla bezrobotnych

Na wniosek komisji budżetowej uchwalono preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na miesiąc marzec. Preliminarz ten ustala m. in. zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 3.787.250 zł., w przewidywaniu że liczba bezrobotnych, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z F. B. wyniesie w marcu ok. 75000 osób.

Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu składek zabezpieczeniowych oraz ustawowej dopłaty skarbu państwa kwotę — 2550000 zł.

Czarna Huta rozpoczęła pracę

Z dniem 1 marca rb. uruchomiona została nieczynna od grudnia 1933 r. fabryka chemiczna „Czarna Huta" pod Tarnowskiemi Górami. Około 250 robotników znalazło zatrudnienie w fabryce.

Pomorski Samorząd krajowy przy obradach

Sesja Sejmiku Wojewódzkiego w Toruniu

Wczoraj w sali posiedzeń Rady Miejskiej w gmachu Ratusza w Toruniu odbyła się **druga sesja trzeciego okresu Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego.** Na sesji obecny był p. **wojewoda pomorski Kirtiklis** oraz naczelnicy wojewódzcy **Zakrzewski i inż. Maćkowski,** dalej p. **starosta krajowy Łącki** i członkowie Wydziału Wojewódzkiego oraz **56 członków Sejmiku.**

Sesję zagaił krótkiem przemówieniem wstępnem p. wojewoda **Kirtiklis,** powołując na przewodniczącego najstarszego wiekiem członka Sejmiku p. **Cymbrowskiego** z Chełmży, który po uczczeniu pamięci zmarłego członka Sejmiku ś. p. **Bolesława Ossowskiego** z Montowa, zarządził wybór marszałka sesji. Zgłoszono dwie kandydaiury: ze strony Klubu Narodowego p. adw. Jankowski zaproponował p. adw. **Michałka,** ze strony Klubu BBWR. p. mgr. Schab zaproponował p. **Antczaka.** W głosowaniu tajnem **p. Antczak uzyskał 28 głosów, p. Michałek zaś tylko 25;** trzy kartki oddano puste. Wobec powyższego **marszałkiem sesji Sejmiku został p. Antoni Antczak.**

Obejmując przewodnictwo i dziękując zebranym za zaufanie p. Antczak wyraził przekonanie, że obrady toczyć się będą z **wyeliminowaniem wszelkich momentów ubocznych natury politycznej** i że zmierzać będą jedynie **ku dobru Pomorza i Państwa.** Na zakończenie przemówienia p. Antczak wzniósł okrzyk na **cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.** Na zastępcę marszałka wybrano większością głosów p. **Wincentego Staśkiewicza,** na protokulanta zaś powołano p. **Kikulskiego,** a na sekretarza p. **Radzymińskiego.**

JAK PRACUJĄ POMORSKIE ZAKŁADY KRAJOWE-?

Następnie p. **Odrowski** zreferował sprawozdanie rachunkowe i administracyjne Pom. Wojew. Zw. Komun. za rok 1932-33.

Mówca stwierdził, że rok sprawozdawczy **stał pod znakiem oszczędności,** zwłaszcza, że zawiodły dotacje państwowe na budowę dróg.

Omawiając sytuację poszczególnych zakładów krajowych, mówca wskazuje na **ogólny pomyślny ich stan,** podnosząc specjalnie wysoki poziom Krajowego Zakładu Psychjatrycznego w Kocborowie, który może się wykazać **nawet zgłoszeniami pacjentów z Niemiec.** Co zaś dotyczy Zakładu Psychjatrycznego w Świeciu, to będzie on wymagał w bliskim czasie **gruntownego remontu,** gdyż budynki są stare i zniszczone.

Zakład w Wejherowie został **częściowo oddany do użytku wojskowego,** w związku z czem pacjenci zostali przewiezieni do dwóch wyżej wymienionych zakładów, w pozostałych zaś zabudowaniach zakładowych w Wejherowie **zainstalowano szkoły dla umysłowo upośledzonych dzieci i młodzieży.** W wyniku swoich wywodów p. Odrowski w imieniu Komisji Rewizyjnej stawia wniosek o **udzielenie absolutorjum Wydziałowi Wojewódzkiemu, co też zostało jednomyślnie uchwalone.**

NOWE NIERZECZOWE WYSTĄPIENIE KLUBU NARODOWEGO.

Jak już zaznaczyliśmy, sprawa ta dała asumpt do ogólnej dyskusji nad działalnością pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" oraz **nierzeczowej krytyki jej stanu gospodarczo-finansowego ze strony członków sejmikowego Klubu Narodowego.** Na podniesione wątpliwości, przy których mówcy endeccy opierali się **na tem, co „słyszeli", a nie na materjałach faktycznych,** odpowiedział generalnie p. **starosta krajowy Łącki,** wykazując, iż zadłużenie **„Gródka" jest rzeczą zupełnie naturalną, gdyż Zakład budowany był za pożyczone pieniądze,** ostatnie zobowiązania zaś powstały na skutek **wybudowania elektrowni wodnej w Żurze,** mającej na celu zaopatrywanie w prąd elektryczny tak ważnego centrum życia gospodarczego Polski, **jakiem jest Gdynia i port gdyński.**

Mimo rzeczowych wyjaśnień p. starosty Łąckiego, Klub Narodowy usiłował dyskusję w dalszym ciągu przedłużyć **wysuwając różne niepoważne „argumenty" i obniżając przez to poziom obrad.** Kres temu wałkowaniu położył p. prezydent Włodek, na wniosek którego dyskusja została przecięta. W głosowaniu **uchwalono zarówno sprawę zaciągnięcia pożyczki, jak i podwyższenia kapitału zakładowego „Gródka".**

Następnych kilka punktów porządku obrad dotyczyło drobniejszych spraw, w związku z czem załatwiono je szybko bez dyskusji.

WNIOSKI NAGŁE.

Jako pierwszy wniosek uchwalono wniosek nagły Wydziały Wojewódzkiego w sprawie **umorzenia zaliczek, przyznanych pracownikom Pomorskiego Wojew. Związku Komunalnego w roku 1931 w wysokości jednomiesięcznych ich poborów.** Dalsze wnioski zgłosił **Klub Sejmikowy B. B. W. R.**

Pierwszy z nich dotyczył **wyasygnowania kwoty 30.000 zł. na akcję ogródków działkowych da bezrobotnych.** Sprawa ta o tyle ma ważne znaczenie, że bezrobotni nie mając funduszów na narzędzia, nasiona itp. często **nie są w stanie korzystać z przyznanych im działek ogrodniczych.**

Drugi wniosek dotyczył wyasygnowania **również kwoty 30.000 zł. na roboty meljoracyjne u drobnych rolników na Kaszubach,** wreszcie trzeci i ostatni wniosek dotyczył sprawy **utworzenia na Pomozu Uniwersytetu.** Ze względu na specjalne znaczenie tego wniosku przytaczamy go poniżej w całości wraz z uzasadnieniem.

Endecja chce podważyć obronność Pomorza

Demagogiczny wniosek i sromotna kompromitacja Klubu Narodowego

Następnie zabrał głos generalny referent **budżetowy p. szambelan Prądzyński,** przedstawiając sejmikowi szczegółowo **preliminarz budżetu na r. 1934135.** Mówca przechodzi kolejno poszczególne działy **zarówno budżetu** administracyjnego, jak i **budżetu zakładów** krajowych, przyczem nad **każdym** z działów p. marszałek zarządza **głosowanie.**

Przy omawianiu działu VIII preliminarza, dotyczącego wydatków na zdrowie publiczne, zaszedł charakterystyczny wypadek, „bohaterem" którego stał się **sejmikowy Klub Narodowy.** Chodziło mianowicie o pozycję **30.000 zł, preliminowanych w budżecie na popieranie wychowania fizycznego.** W tym momencie p. **adw. Jankowski w imieniu Klubu Nar. postawił demonstracyjny wniosek O CAŁKOWITE SKREŚLENIE TEJ KWOTY** i przelanie jej na rzecz stypendjów akademickich.

Wniosek swój p. Jankowski uzasadniał tem, jakoby wspomniane 30.000 zł. miały iść w lwiej części na subwencje **dla Związku Strzeleckiego i Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII,** które to organizacje zdaniem wnioskodawcy „nie spełniają należycie zadań, do których są powołane"(!?) W przemówieniu wnioskodawcy słyszeliśmy m. in. następujące demagogiczne zwroty: „Nie na to dajemy pieniądze, by nam rozbijano nasze wiece". Mówca nawiązuje również przy tej okazji do znanego wypadku częściowego zdemolowania lokalu „Słowa Pomorskiego".

STANOWCZA ODPRAWA.

Mocną, lecz spokojną i rzeczową odprawę wnioskodawcy dał **członek Klubu B. B. B. W. R. p. burmistrz Wojczyński** z Tczewa, który wyraził zdziwienie, że **mówiąc w pierwszej części swego wniosku o konieczności wzmożenia obronności Pomorza p. Jankowski w konkluzji wnosi o skreślenie sum, właśnie na ten cel przeznaczonych.** Mówca obala twierdzenie wnioskodawcy, **jakoby rozdział subwencyj był stronniczy, co natychmiast wykazuje cyframi.** Z wspomnianych 30.000 zł. więcej niż połowa przeznaczona jest **na budowę Okręgowego Ośrodka W. F. O. K. VIII. oraz na Pomorski Wojewódzki Komitet P. W. i W. F.,** pozostała suma zaś w **równej mierze ma być podzielona pomiędzy następujące organizacje: Harcerstwo, Sokół, S. M. P., Związek Strzelecki i Federację Z. O. O.**

W dalszym ciągu p. burmistrz Wojczyński piętnuje ostro **niedopuszczalny sposób stawiania sprawy przez Klub Narodowy.** Dlatego tylko, że pewien odłam Sejmiku jest **nieprzyjaźnie usposobiony w stosunku do tej lub innej organizacji P. W., żąda się całkowitego przekreślenia potrzeb obronności Pomorza**

W dalszym ciągu dyskusji zabiera głos p. adw. **Pehr** z Grudziądza, poczem **p. prezydent Włodek,** wskazuje raz jeszcze na **zupełnie objektywne i jedynie troską o podniesienie obronności Pomorza** podyktowane **stanowisko Klubu BBWR.,** który broniąc zaatakowanej pozycji budżetowej, tem samem **broni interesu wszystkich poważnych i spełniających swe zadanie organizacyj przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na terenie naszej dzielnicy.** Po ostatniem przemówieniu p. starosty **Niepokulczyckiego** z Grudziądza i krótkiej replice p. adw. Pehra przystąpiono do **tajnego głosowania nad wnioskiem p. adw. Jankowskiego.** W głosowaniu **WNIOSEK ZOSTAŁ ODRZUCONY ZNACZNĄ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW.**

UCHWALENIE PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Po tem intermezzo p. szambelan Prądzyński **dokończył już w spokoju swego referatu budżetowego,** wykazując ostateczną cyfrę preliminarza, tak po stronie dochodów, jak i rozchodów w **kwocie 5.986.528 zł.** Preliminarz ten został przez Sejmik **bez sprzeciwu uchwalony.** Następnie zarządzono przerwę obiadową.

W drugiej części posiedzenia rozpatrywano dalsze punkty, dotyczące różnych spraw finansowych i administracyjnych, przyczem w szybkiem tempie **uchwalono szereg wniosków.** Obszerną, ale i **chaotyczną dyskusję wywołała sprawa zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki dla Krajowych Zakładów Wodnoelektrycznych w Gródku,** przeznaczonej na spłatę krótkoterminowych zobowiązań.

Pożyczka wynosi **8.712.500 zł. w złocie,** zobowiązania krótkoterminowe zaś, wymagające skonwertowania, **wynoszą 6.970.000 złotych.** Sprawa pożyczki była już załatwiona w r. 1932, jednak skutkiem wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1932 r. o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umarzania wierzytelności długoterminowych, Bank Gospodarstwa Krajowego cofnął poprzednią promesę, a na skutek starań starosty krajowego nadesłał nową, **zmieniającą w pewnym stopniu poprzednie warunki pożyczki.** M. in. wymagane jest **podwyższenie kapitału zakładowego „Gródka" o 3 miljony zł.**

O wyższą uczelnię akademicką na Pomorzu

Wniosek Klubu B. B. W. R.

WYSOKI SEJMIK UCHWALIĆ ZECHCE: W związku z przeprowadzaną obecnie reorganizacją szkół akademickich w Polsce, Pomorski Sejmik Wojewódzki zwraca się do centralnych władz Rzeczypospolitej z prośbą **o rozważenie możliwości utworzenia na Pomorzu wyższej uczelni o typie akademickim.**

UZASADNIENIE: Pomorze, jako dzielnica o szczególnie ważnem dla Państwa znaczeniu, **nie posiada dotychczas własnej wyższej uczelni, na czem niezmiernie dotkliwie cierpi nietylko interes kulturalny i społeczny ludności,** ale przedewszystkiem również **interes narodowej i państwowo-politycznej racji stanu.** Konieczność kształcenia młodzieży pomorskiej w szkołach akademickich innych dzielnic połączoną jest z **nadmiernym wysiłkiem finansowym ze strony rodziców,** pociągając za sobą nieuniknione **kurczenie się liczby studentów — Pomorzan,** a tem samem stwarzając niebezpieczeństwo zmniejszania się kadr **rdzennie pomorskiej inteligencji.**

Jeszcze silniejsze niebezpieczeństwo dla interesu narodowego i państwowego przedstawia fakt, iż **za kordonem, w najbliższem sąsiedztwie Pomorza, istnieje sześć wyższych uczelni, których działalność naukowa, celowo idąca w duchu nieprzyjaznym dla Państwa Polskiego, nie znajduje odporu ze strony żadnego wyższego zakładu naukowego na Pomorzu,** którego działalność stanowiłaby dla wrogiej propagandy należytą przeciwwagę.

ZAMKNIĘCIE SESJI.

Wszystkie, powyższe przytoczone wnioski, zostały przez Sejmik uchwalone bez sprzeciwu. Wobec wyczerpania się porządku dziennego p. **Antczak** złożył **podziękowanie p. wojewodzie za obecność na sesji,** następnie p. **nacz. Zakrzewskiemu,** p. **staroście Łąckiemu** oraz całemu wydziałowi wojewódzkiemu za sumienne przygotowanie materjałów i wreszcie wszystkim członkom Sejmiku za udział w obradach.

Końcowego aktu dokonał p. nacz. Zakrzewski, **zamykając w imieniu p. wojewody posiedzenia.**

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Król bułgarski Borys odbył w Berlinie rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

Gabinet hiszpański podał się do dymisji.

Król włoski mianował 23-ch nowych senatorów.

W mieście Sabadell (Hiszpanja) wybuchł strajk 16.000 robotników tkackich.

Sąd faszystowski skazał na karę więzienia od 3 do 16 lat grupę wywrotowców z Terrary.

Pastwą płomieni padła bibljoteka Imama Dżumeh w Kermanschah w Persji.

Holandja udzieliła Sowietom próbnego zamówienia na dostawę soli potasowych z Uralu.

Dymitrow został obrany członkiem towarzystwa „Starych bolszewików".

Polski Związek Piłki Nożnej we Francji zakontraktował dwa mecze lwowskiej Pogoni na dz. 5 i 6 maja.

Król Leopold belgijski przyjął na audjencji m. in. posła R. P.

Dyrektor portu budapeszteńskiego p. Varga wygłosił odczyt p. t. „Gdynia — polski port morski".

Mussolini oraz poseł holenderski podpisali układ handlowy.

Austrjacka Rada Ministrów uchwaliła wycofać z obiegu banknoty 5-szylingowe.

Polsko-francuskie rokowania handlowe podjęte zostały w dniu 1 marca.

W Ploesti (Rumunja) eksplodowały zakopane materjały wybuchowe. Zabity został sierżant, 10 żołnierzy odniosło rany.

W Kilonji toczy się szereg procesów przeciwko 138 komunistom.

Radę miejską i zarząd m. Płocka rozwiązano. Tymczasowym prezydentem został inż. Chmielowski.

Uśmiechniesz się

— Czem się różni kobieta od żołnierza na froncie?

— Tem, że nigdy niewiadomo, co kobieta może strzelić do głowy, natomiast wiadomo, co może strzelić do głowy żołnierzowi.

* * *

— No i cóż, jak ci służy małżeństwo?

— Świetnie. Ogromnie odmłodniałem. Znowu jak za czasów dzieciństwa robię pokryjomu rzeczy, których mi nie wolno.

Cielsko potwora morskiego

wyrzuciły fale pod Cherbourgiem

W okolicach Cherbourga morze wyrzuciło na brzeg cielsko olbrzymiego potwora morskiego, którego dotychczas nie zdołano sklasyfikować pod względem zoologicznym. Potwór ma 8 mtr. długości, 4 ogromne płetwy i małą głowę, osadzoną na długiej szyi.

Jak wynika z powyższego opisu nieznany potwór jest podobny do węża z Loch Ness, o którym rozpisywały się szeroko wszystkie pisma europejskie. Sensacja szkockiego jeziora przycichła, gdy rozeszła się pogłoska, że wąż był tylko trickiem reklamowym. Obecnie okazuje się, że istnienie morskiego węża nie podlega najmniejszej wątpliwości.

Mój brat umarł

przed 150 laty

Taką odpowiedź dał niedawno przed sądem w Londynie pewien świadek na pytanie, czy ma braci lub siostry. Odpowiedź ta w pierwszej chwili wywołała zdziwienie, a wreszcie gniew przewodniczącego, który sądził, że świadek żartuje. Okazało się jednak, że tak nie jest i świadek powiedział prawdę, na co złożył dowody.

Ojciec jego ożenił, się mając lat 19, a pierwszy jego syn krótko po urodzeniu umarł. Mając lat 75, ożenił się ojciec poraz drugi i znowu miał syna, którym jest właśnie ów świadek, liczący obecnie 94 lata. Otóż od śmierci pierwszego syna, a więc brata świadka do powtórnego małżeństwa ojca minęło 56 lat, co razem daje 150 lat. Okazało się zatem, że brat świadka istotnie umarł przed 150 laty.

Wszechświat rozszerza się

Światło i drogi mleczne

Jak powstała hipoteza o rozszerzaniu się granic, o rozroście, o „wydymaniu się" wszechświata? Dwaj astronomowie amerykańscy, Hubble i Humerson, stwierdzili w obserwatorjum Mount Wilson, iż dalekie mgławice kosmiczne (t. zw. drogi mleczne) oddalają się od nas z wielką szybkością, uciekają przed nami coraz dalej.

Czy „bańka mydlana" kosmosu nie pęknie kiedyś? Astronomicznie rzecz biorąc, stało się to już w kilku miejscach. Otóż ucieczka świateł od siebie odbywa się tak szybko, iż ziejący między nimi pusty przestrzeni światło nie może przelecieć pomimo swej nadzwyczajnej szybkości (300.000 km na sekundę). A że światło jest jedynym łącznikiem między drogami mlecznemi, przeto wszelki związek między niemi został przerwany. Nigdy już żaden promień światła nie przeniknie z jednego świata do drugiego. Dzieli je nieprzekraczalna przepaść. W tem miejscu bańka mydlana pękła.

Statystyka pisana krwią

Ofiary walk bratobójczych

„Reichpost" podaje ostateczną statystykę ofiar walk, które się rozegrały w dniach od 12 do 15 lutego. Po stronie wojska, policji i formacyj ochotniczych padło 104 zabitych, rannych zostało 309 osób. Po stronie Schutzbundu i osób cywilnych padło 170 mężczyzn, 21 kobiet i dwoje dzieci. Rannych zostało 402 mężczyzn, 79 kobiet i 12 dzieci.

Ogólna liczba poległych po obu stronach wynosi 297, a rannych 802.

Ruletka zbankrutowała

w dawnej siedzibie Voltaire'a

O kilka kilometrów od Genewy leży małe miasteczko Ferney, które nosi dziś oficjalnie nazwę „Ferney-Voltaire". Za miastem, w parku cienistym wznosi się zameczek, w którym mieszkał Voltaire. Zameczek, park oraz cały folwark należą od wielu lat do uczonego francuskiego, Lambert'a Towarzystwo domów gry wy dzierżawiło w grudniu roku ub. od p. Lamberta zameczek z tem, że zainstaluje w nim ruletkę. Sprowadzono czterech krupierów z Nicei, jazzband murzyński i puszczono w ruch dom gry.

Ale po dwóch miesiącach okazało się, że nie starczy skórka na wyprawkę. Zlikwidowano dla braku graczy całe przedsiębiorstwo, które naraziło inicjatorów na blisko 900.000 franków straty. Tak się skończyła impreza ruletkowa w dawnej siedzibie Voltaire'a.

Gdzie, co i jak?

Budowa polskiego domu wypoczynkowego pod Warną nad Czarnem morzem ma być ukończona w b. r.

Na polach pod Grójcem spadły dwa samoloty wojskowe. Lotnicy uratowali się na spadochronach.

Spółka akcyjna „Parowóz" ma być zlikwidowana z dn. 1 kwietnia.

Dwie fabryki maszyn tkackich w Łodzi otrzymały zamówienie na dostawę maszyn do Persji.

Sejm śląski uchwalił obniżkę djet poselskich o 7 procent.

Wiosenne ferje akademickie będą skrócone i trwać będą od 29 marca do 8 kwietnia.

Stan chorego kolana Kusocińskiego poprawił się. Kusociński rozpoczął już lekki trening.

65-letni tkacz Rerke popełnił samobójstwo w Łodzi. Samobójca od kilku dni cierpiał na bóle głowy.

Wycieczki zagraniczne do Sowietów mają być kierowane przez Polskę, a nie jak dotąd, przez Prusy i Litwę.

Pensje urzędnicze i robotnicze, nieprzekraczające 100 zł, wolne są od egzekucji.

Córka szewca Ratzera prowadziła tajny bank lichwiarski we Lwowie. Obroty wynosiły 20 tys. miesięcznie.

Jedno z pism warszawskich donosi, że ma ukazać się rozporządzenie ustalające nowo niższe ustawowe stawki komornego.

W Instytucie sztuki teatralnej będzie utworzony dział filmowy dla kształcenia reżyserów i artystów.

We Włocławku odbył się zjazd rzemiosła piekarskiego.

gdy przeczytasz

— Zuziu, zbiłaś mi w tym tygodniu porcelany za 32 zł., więcej niż wynosi twoja pensja. I co ty na to?

— Proszę panią o podwyżkę.

* * *

— Panno Halu, gdyby pani wpadła do wody a jabym panią uratował, czy mógłbym się wtedy pani oświadczyć?

— Ależ panie Janku, czy do tego muszę koniecznie się topić?

ANTONI MARCZYŃSKI. 72)

PODPALACZE

Zapisał sobie coś w notesiku i znowu zaczął wzdychać.

— A iluż zginie? Jeden z wojskowych mówił mi dzisiaj, że jeżeli ludność nie zaopatrzy się sama w maski i schrony przed wybuchem wojny, to przy pierwszym udanym ataku z powietrza zginie w większych miastach conajmniej 20 proc. ludności! Słyszysz, Armandzie? Dwadzieścia procent! Czyli w Paryżu milion ludzi!... Połowę z tego, biedotę, pochowa się na koszt miasta we wspólnych mogiłach. Ale drugie pół miljona będzie potrzebowało trumien, co? Niechby po 40 franków od sztuki... jest to zysk bardzo skromny, uważam.... to na czysto 20 miljonów! Nieźle, co? A przecież wojna nie skończy się na jednym ataku lotniczym, o tem niema mowy! — Znowu coś zanotował.... — Tak, tak. Popyt na drzewo wzrośnie fantastycznie. Miljony trumien, miljony krzyży na grób i...

— Ho, ho, papa myśli o wszystkiem. Maski gazowe, bandaże, wata, lekarstwa, a dla nieboszczyków trumny. Słowem, pionowa rozbudowa przemysłu wojennego...

— Nie żartuj sobie, Armandzie, nie żartuj. Wszystko dla dobra ludzkości!... A kiedy my dzisiaj dopiero zaczynamy poważnie myśleć o rozbudowie naszego przemysłu, to Roger von Elden, idę o zakład, już dawno ma wszystko świetnie zorganizowane... Jeśli nie gotowe!

Abel Lazare słusznie przewidywał. Roger był przygotowany od dawna, jemu zresztą najłatwiej było napełnić swoją beczkę prochu. A teraz Roger von Elden podniósł dno owej groźnej baryłki przechylił ją w stronę pogranicznego terenu, na którym już grasował Lucien Lest i od niego tęsknie wyglądał iskry. Nie kiedy tracił cierpliwość. Wówczas wymyślał Lestom od partaczy i sam redagował „tematy przewodnie" dla artykułów w kupionej prasie. Wówczas aż huczało w Europie od alarmów wojennych:

BEZCZELNA PROWOKACJA! TEGOROCZNE MANEWRY ARMJI POLSKIEJ MAJĄ SIĘ ODBYĆ NAD GRANICĄ PRUS WSCHODNICH!

oraz:

NOWA FALA POGROMÓW W NIEMCZECH. CZY POLSKA POZWOLI BEZKARNIE MORDOWAĆ SWYCH OBYWATELI WYZN. MOJŻESZOWEGO?

albo:

DO AJACCIO PRZYBYŁY WCZORAJ 4 ESKADRY SAMOLOTÓW BOMBARDUJĄCYCH I 6 MYŚLIWSKICH. NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE KORSYKA STANIE SIĘ BAZĄ OPERACYJNĄ FRANCUSKĄ W PRZYSZŁYCH ATAKACH NA ŚRODKOWĄ ITALJĘ. DWA PUŁKI STRZELCÓW ALGIERSKICH WZMOCNIŁY OSTATNIO GARNIZON W TUNISIE.

również:

NOWE POGWAŁCENIE TRAKTATU WERSALSKIEGO. „BAYERISCHE FLUGZEUG - WERKE" FABRYKUJĄ JAWNIE SAMOLOTY WOJENNE!

dla odmiany krótko:

CZY WOJNA WYBUCHNIE JUŻ W TYM MIESIĄCU???

poczem znów:

SZWAJCARJA ZNIKNIE Z MAPY EUROPY. WŁOSI KOŃCZĄ BUDOWĘ NOWYCH DRÓG WIODĄCYCH KU POŁUDNIOWEJ GRANICY SZWAJCARJI.

i:

JUGOSŁAWJA FORTYFIKUJE GRANICĘ BUŁGARSKĄ. REPORTER HOPKINS, KTÓRY PODAŁ WIADOMOŚCI, ŻE DO BUDAPESZTU NADCHODZĄ NIEUSTANNIE TRANSPORTY WŁOSKIEJ AMUNICJI PRZEZ AUSTRJĘ, ZOSTAŁ ONEGDAJ WYDALONY Z WĘGIER I PRZYBYŁ WCZORAJ WIECZOREM DO PRAGI.

dalej:

ZA CENĘ GWARANCJI NIENARUSZALNOŚCI SWOICH OBECNYCH GRANIC ZE STRONY „I. D. O. M." RUMUNJA WYSTĄPI Z MAŁEJ ENTENTY???

(Skrótem „IDOM", czyli Italia - Deutschland - Osterreich - Magyarorszag, nazywano od czasu 3-go zjazdu w Rzymie domniemane czwórprzymierze Włoch Niemiec, Austrji i Węgier).

(Ciąg dalszy nastąpi).

DR. TADEUSZ WAGA.

Dzieje Akademji Chełmińskiej

Na marginesie sprawy utworzenia wyższej uczelni w stolicy Pomorza

W związku z wiadomościami, jakie w ostatnim czasie pojawiły się o projektach powołania do życia na terenie województwa pomorskiego wyższej uczelni, nie będzie od rzeczy przypomnieć ogółowi tragiczne dzieje pierwszego uniwersytetu pomorskiego t. zw. Akademji Chełmińskiej. Początki jej sięgają czasów bardzo odległych bo drugiej połowy XIV w.

Był to czas, w którym po długotrwałych walkach zadomowił się na ziemi pomorskiej Zakon Krzyżacki.

Wyłoniła się wówczas automatycznie niejako sprawa założenia wyższej uczelni, któraby w zupełności zaspokajała potrzeby krajowe. — I tak na skutek prośby wielkiego mistrza Konrada Zolnera v. Rotenstein wystawił papier Urban VI dnia 9 lutego 1386 r. dokument konfirmacyjny nowej uczelni.

Studjum na wzór bonońskiego

W dokumencie tym papież zaznaczywszy na wstępie, że gorąco popiera studja naukowe, które pogłębiają cześć imienia Bożego, krzewią wiarę katolicką i służą dobru całego rodzaju ludzkiego, na prośbę wielkiego mistrza i braci zakonnej rozporządza i stanowi aby po wszystkie czasy w Chełmnie istniało studium generale na wzór bonońskiego z wydziałami teologicznym, obydwoma prawniczemi oraz innemi. Wszystkim profesorom i uczniom mają być zapewnione wszelkie wolności i przywileje uniwersytetu bonońskiego w szczególności: prawo udzielania stopni akademickich magistra i doktora na wniosek profesorów przez prepozyta kapituły chełmińskiej, oraz nauczania na innych uniwersytetach wszystkim tym, którzy złożą w Chełmnie przepisany egzamin.

Mimo tych szerokich uprawnień i przywilejów zapewniających przyszłej uczelni chełmińskiej znakomity rozwój, do zupełnej realizacji wspomnianego aktu nigdy nie doszło. Stanęła tem na przeszkodzie przedewszystkiem śmierć w r. 1390 w. mistrza, oraz niepokoje i rozruchy na tle społecznem, jakie wówczas zaczęły gnębić miasta pomorskie, szczególnie gwałtowny mający przebieg w Chełmnie.

Nie mniejszą przeszkodą było również wznowienie przez Zakon walk ze sąsiadami Litwą i Polską, walk zakończonych klęską w r. 1410. W zawierusze wojennej, na pobojowisku ruiny finansowej, będącej następstwem klęski grunwaldzkiej, została pogrzebana razem z potęgą Zakonu również idea uniwersytetu chełmińskiego.

Szkoła z wydziałem filozoficznym

Odżywa ona jednak od czasu do czasu, a to za sprawą najbardziej zainteresowanych czynników, mianowicie samego miasta Chełmna. Jednakże dopiero prawie w sto lat po wydaniu dokumentu Urbana VI, idea uniwersytetu pomorskiego doczekała się chociaż częściowej realizacji. Zasługa tego przypadła już Polsce, na której łono powróciło Pomorze w następstwie pokoju toruńskiego.

W r. 1472 za sprawą biskupa Wincentego powołuje do życia Chełmno studium particulare, sprowadziwszy profesorów aż zdalekiego Zwoll w Westfalji. Na wybudowanie wszechnicy jednak zabrakło już funduszy, z konieczności więc musiano się ograniczyć do szkoły średniej oraz jednego tylko wydziału filozoficznego. Pod światłem kierownictwem uczonych profesorów nowa uczelnia miała wszelkie widoki powodzenia. Niestety, nadszedł okres reformacji i młoda uczelnia nie mogąca się przystosować do zmienionych warunków ginie w r. 1536. Kilkakrotne próby podniesienia poziomu „przesławnej niegdyś" uczelni spełzły na niczem, a to głównie zpowodu zupełnego braku funduszy w wyczerpanym ustawicznemi wojnami kraju. Mimo więc wszelkich wysiłków szkoła chełmińska wiodła w dalszym ciągu suchotniczą, nędzną wegetację przez długie szereg lat lat bo aż do czasu osiedlenia się w Chełmnie O. O. Misjonarzy. W r.1680 zasłużeni ci przybysze otwierają za zezwoleniem biskupa Małachowskiego seminarjum duchowne, które w kilkanaście lat później dopiero rozpoczyna życie pod nazwą gymnasium academicum.

Nazwa ta nie oddawała istotnego charakteru uczeni, była to bowiem najzwyczajniejsza szkoła średnia. Miała ona być jednak za akcentowaniem chęci nawiązania do starych tradycyj i aktu konfirmacyjnego Urban V. Jeszcze wyraźniej uzewnętrzniło się to w napisie na pieczęci szkoły: Sigillum Antiquissimae Academiae Culmensis filiae Bononiensis.

Krótkotrwała akademja

W r. 1756 szkoła chełmińska zostaje przekształcona, tym razem już na prawdziwą akademję z dwoma wydziałami: filozoficznym i prawnym. Kierownictwo obejmuje rektor, uczą zaś doktorowie starożytnej akademji krakowskiej. Blisko czterowiekowe trudy i walka o wyższą pomorską szkołę została zakończona pomyślnie. Pomorze nareszcie otrzymało swoją szkołę główną.

Upadek Polski był równocześnie początkiem końca tej uczelni. Nowi gospodarze Pomorza zainaugurowali swą władzę zniesieniem akademji chełmińskiej w r. 1779 i przekształceniem jej zpowrotem na gimnazjum.

Mimo wszelkich późniejszych wysiłków i prób podejmowanych przez społeczeństwo pomorskie plan wznowienia szkoły chełmińskiej rozbijał się o zdecydowaną niechęć rządu pruskiego.

Idea wiecznie żywa

Sama idea jednak pozostała żywa. Oparta o wiekową tradycję, przewija się ustawicznie w niezliczonych pismach i publikacjach, zawsze aktualna i piękna jako wyraz najszlachetniejszych, najistotniejszych potrzeb społeczności pomorskiej.

Dziś, kiedy jak się zdaje, zbliża się nareszcie chwila jej realizacji, nie wolno przeoczyć jednego, że gdziekolwiek mieścić się będzie siedziba wyższej uczelni pomorskiej nazwa jej musi brzmieć: Academia Culmensis. Będą bowiem zawsze szkoły starsze i sławniejsze, żaden jednak uniwersytet nie będzie się mógł poszczycić taką tradycją, jak pomorska Alma Mater, tradycją pięćset kilkudziesięcioletniej walki o swoje istnienie.

Oby idea wyższej uczelni pomorskiej zrealizowana była jaknajrychlej dla dobra Pomorza i całej nauki Polskiej.

Młoda cesarzowa państwa Mandżuko



W dniu 1 marca na tron Mandżuko wstąpił cesarz Pu-i i jego małżonka Henry. (Patrz artykuł poniżej)

10.229 wagonów towarów dziennie

W styczniu polskie koleje państwowe przewoziły przeciętnie dziennie 10,229 wagonów towarów. W kraju ładowano przeciętnie dziennie 9.192 wagonów, w tem 7.091 do przewozu w kraju, oraz 2.101 do wywozu zagranicę.

Cesarz spokoju i zgody

zasiadł na tronie Mandżuko

Ceremonja koronacji Pu-Yi składała się z dwóch odrębnych aktów: z tradycyjnej uroczystości rytualnej przy udziale kapłanów na najwyższej kondygnacji marmurowego ołtarza, wzniesionego specjalnie w tym celu w pobliżu pałacu cesarskiego, i oficjalnego aktu urzędowej koronacji w wielkiej sali audjencjonalnej pałacu.

Na uroczystość rytualną Pu-Yi udał się w pięknym zamkniętym samochodzie, posiadającym opancerzone ściany. Samochód eskortowało 9 innych samochodów a po bokach jechało 6 motocykli z koszami, w których siedzieli uzbrojeni policjanci. Ulice były pilnie strzeżone i publiczności nie wolno było tworzyć szpalerów na ulicach, któremi przejeżdżał monarcha. Samochód cesarza szybko przejechał przez ulice i zatrzymał się tuż przed wejściem do ołtarza, który udekorowany był jedwabiem żółtego koloru o barwie dynastji Mandżu. Głowę cesarza zdobił tradycyjny kapelusz, podszyty futrem udekorowany perłami oraz czerwoną kitą. Na sobie Pu-Yi miał niebieską szatę, bogato wyszytą świętemi smokami i innemi symbolami, z rękawami koloru ciemno-czerwonego.

Z paleniska, ustawionego na szczycie ołtarza, wydobywał się przez cały czas dym święty, który wznosił się ku niebu. Do paleniska monarcha wrzucał poszczególne dary dla swoich przodków. Dary te najpierw podnosił ku niebu, jakby ukazując je przodkom, a potem oddawał ogniu, odprawiając modły. Pierwszym darem był amulet z nefritów i sztuka jedwabiu. Następnie były 3 czary, napełnione świętem winem, oraz zwój pergaminu, na którym było orędzie do przodków. Pu-Yi odczytał je zanim oddał ogniu.

Po zakończeniu uroczystości koronacyjnych cesarz przebrał się w mundur marszałka polnego, już jako cesarz Kang-Teh, co oznacza „spokój i cnota", wkroczył do sali tronowej i zasiadł na nefritowym tronie. Premjer wręczył cesarzowi pobłogosławioną na ołtarzu wielką pieczęć państwową. Po oficjalnym akcie koronacji, cesarz udał się do swych komnat, a 101 wystrzałów armatnich obwieściło ludowi, że Kang-Teh wstąpił na tron i rozpoczął panowanie w spokoju i cnocie.

Nowy cesarz ogłosił amnestję, która obejmuje 8000 skazanych. Po zakończeniu ceremonji powołano nowy rząd w tym samym składzie co i poprzednio.

„Głodomory" w Londynie



Mac Donald nie przyjął delegacji bezrobotnych „głodomorów", wskutek czego posłowie postawili w Izbie Gmin wniosek nagły zwrócenia uwagi Izby na odmowę premjera.

200 flaszek szampana wystrzeliło

na „uczczenie" wygranej 5 miljonów franków

Przed kilku dniami odbyło się znów we Francji ciągnienie loterji narodowej. Szczęśliwą wybranką losu okazała się kupcowa z małej wioski Tuissac w południowej Francji wdowa pani Merle, oraz szwagier jej pan Merle, brat jej męża ożeniony z jej siostrą.

Pani Merle matka dwojga dzieci jest właścicielką małego sklepiku.

Cała rodzina była pogrążona w sprawiedliwym śnie po trudach całodziennej ciężkiej pracy, gdy nagle rozległo się pukanie i gwałtowne dobijanie do drzwi. To sąsiad kupcowej pewien mechanik, który usłyszał przez radjo numer szczęśliwego losu, a pamiętał, że nabyła go pani Merle, przybiegł z radosną wieścią.

Mechanik stukał, pukał i krzyczał: Wygraliście pięć miljonów!

W maleńkiej wiosce zawrzało. Sąsiedzi pozrywali się i spieszyli winszować. Całe towarzystwo zgromadziło się w miejscowej kawiarence, gdzie „pękło" odrazu dwieście butelek szampana.

Pani Merle oświadczyła prasie, że ma czas na pomyślenie co zrobić z wygranym majątkiem a na razie pragnie tylko spokoju i jaknajmniej rozgłosu.

Z piekarczyka słynnym rzeźbiarzem

Dzieła Jönssona

W Szwecji obchodzona była ostatnio 50-rocznica urodzin słynnego rzeźbiarza Amders'a Joenssona. W związku z tem pisma szwedzkie przytaczają szczegóły karjery znakomitego artysty, który w przeszłości był chłopcem na posyłki u piekarza.

Pewnego razu, przechodząc koło wystawy zakładów cementowych, zwrócił mały Joensson uwagę na rzeźbone figurki. Zakupił dwie z nich i skopjował je w glinie, a praca ta tak mu się spodobała, iż zapisał się do szkoły wieczornej na kurs modelowania. Gdy zrobił już pewne postępy, zwrócił się do firmy, której figurki kopjował, i został tam przyjęty na praktykę.

Obecnie dzieła Joenssona znajdują się w Szwedzkiem Muzeum Narodowem, w Operze Stockholmskiej, w Ratuszu w Stockholmie, w licznych galerjach paryskich itd.

Kultura i sztuka

DR. BRONISŁAW NAGEL.

Epopeja kultury Pomorza
pod skalpelem nauki ścisłej
I. Uwagi ogólne

Na ostatnim zjeździe muzeologów w Poznaniu pewien Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego zarzucił etnografom nieścisłości. Nieporozumienie takie, niestety, jest tak rozpowszechnione, że należy się rozprawić z tem szkodliwem mniemaniem.

Najważniejszym faktem przy rozpatrywaniu materjałów etnograficznych jest punkt **wstrzymania się rozwoju formalnego.** Tu etnograf przeciwstawia się socjologowi. Pierwszy analizuje **formę,** drugi przeważnie **treść** t. j. współczynnik humanistyczny[1]). Współczynnik ten często się zmienia, strona **formalna** pozostaje **stałą** t. j. conajmniej **w swych elementach.** Ta **stałość** form kultur etnicznych, dających się ująć statystycznie i metodą kartograficzną upoważnia nas do wypowiedzenia się o **epopeji kultury Pomorza.**

Epopeja ta odzwierciadlająca chronologiczne następstwa nawarstwień etnicznych w danym rejonie jest **podtrzymywana** do dziś dnia, dzięki zjawisku **trwałości formy** przez lud t. j. następców tych inwazyj, które daną kulturę do tego czy innego regjonu przynieśli. Przytem zastrzegamy się, że lud obecny niekoniecznie musi być potomkiem owych pierwotnych nosicieli kultury.

Elementy kultury ludowej otrzymujemy zaś przez wyraźne wyłączenie wpływów formalnych natury ogólnej, — późniejszej, a mianowicie kościoła i form historyczno - państwowych. Tak więc etnografja pojęta jako nauka specjalna i ścisła, bierze się **własnemi metodami** nawet do tych zagadnień które uzurpują sobie niektóre pokrewne nauki j. n. językoznawstwo, historja kultury, antropogeografja i t. d.

Po takim wstępie przystąpmy do tematu właściwego.

Turoń — Toruń

Przed przeszło dwudziestu laty były jeszcze obchody z **Turoniem** w okolicy Torunia. Sam zwyczaj pochodzi z czasów pogańskich, jest pierwowzorem dramatu, należący do rzędu rytów wtajemniczenia.

Wiemy z etnologji że mitologja jest emanacją rzeczywistych zdarzeń. Wiadomo zaś z mitologji, że wóz boga Thora miał zaprzęg z kozłów trójnożnych (t. j. kozłów mających z przodu jedną, z tyłu dwie nogi). Przy obchodzie z turoniem (kozłem) turonia przedstawia chłopiec, okryty kocem w pozycji schylonej, trzymając drążek, na którym mieści się głowa turonia. Rozumiemy, że drążek stanowi konieczne oparcie dla młodzieńca w maskarze turonia. A więc **formalnie** mamy tą samą zasadę kozła trójnożnego. (Z przodu jedną drewnianą, z tyłu dwie t. j. nogi chłopca). Gdzieindziej turoń przedstawia figurę kozy z trzema drążkami miast nóg (i znowu z przodu jeden z tyłu dwa).

Plemiona totemistów mające za totema turonia, święciły swe obchody, honorując przytem swego totema t. j. w naszym wypadku turonia. Naśladowano totema, wogóle żadna ważna rzecz nie działa się u nich bez udziału totema w jakiejkolwiek formie, a więc także nie zakładanie grodziska.

Nie będę wyliczał dalsze szczegóły po prostu przez wzgląd na to, by nie nużyć. W każdym razie przyczynę do genezy nazwy stolicy Pomorza Turoń — Toruń należy zrozumieć w ten sposób, że dzisiejszy Toruń, wziął swą nazwę od sioła czy grodziska **Turonia,** znajdujący się za **pogańskich czasów już na tem samem** miejscu, gdzie zakładano historyczne już miasto Toruń.

1) Znaniecki. „Wstęp do socjologji'', str. 33 i in.

Konkursy literacki i historyczny Związku Peowiaków

Z okazji 15 lecia wskrzeszonej Niepodległości Państwa Polskiego okrąg stołeczny Związku Peowiaków ogłasza dwa konkursy: 1) poetycki, z dwiema nagrodami w wysokości 300 i 200 zł. oraz 2) historyczny, z nagrodą 500 zł. Forma utworu poetyckiego może być dowolna treść zaś winna dotyczyć roli, względnie działalności POW. Temat prac na konkurs historyczny — dzieje 1- go okręgu stołecznego P. O. W. z okresu przedniepodległościowego.

Pomorze w czasach przedhistorycznych
Nowa książka dr. Tadeusza Wagi

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka dr. Tadeusza Wagi, znanego archeologa, który od dłuższego czasu zajmuje się specjalnie zagadnieniami przedhistorycznej przeszłości Pomorza pt. „Pomorze w czasach przed historycznych". W nowem swem dziele autor daje poraz pierwszy obszerne syntetyczne ujęcie dziejów Pomorza od czasów najdawniejszych aż do XI wieku po n. Chr. Praca ta, oparta w znacznej części na badaniach archeologicznych, przeprowdzonych przez autora, przynosi szereg nowych oświetleń dotychczas niewyjaśnionych zagadnień, dotyczących pierwotnego zaludnienia Pomorza. Na specjalną uwagę we wspomnianej pracy zasługują rozdziały poświęcone najstarszemu osadnictwu słowiańskiemu na Pomorzu, które autor datuje już na 1400 lat przed n. Chr. Praca ta jest więc zarazem odprawą ze strony nauki polskiej, daną niemieckiej archeologji propagandowej.

Obszerniejsze omówienie tej książki zamieścimy w najbliższym czasie.

Wydawnictwa Kasy im. Mianowskiego
po znacznie zniżonej cenie

Kasa im. Mianowskiego — Instytut Popierania Nauki, urządza — jak już donosiliśmy — do 10 marca rb. tanią sprzedaż książek. Zniżka wynosi *do 80 procent* dotychczasowej ceny. Kasa im. Mianowskiego chce w ten sposób udostępnić swe wydawnictwa szerokim sferom społeczeństwa polskiego.

Katalog tanich książek obejmuje dziedziny: astronomję, biologję, fizjologję, botanikę, chemję, ekonomję, etnografję, filozofję, fizykę, geofizykę, meteorologję, geografję, historję, językoznawstwo, literaturę, prawo, medycynę, mineralogję, sztukę, rolnictwo, psychologję i in.

W ciągu 50 lat swego istnienia kasa im. Mianowskiego wydała około 1000 dzieł.

Ponadto wydrukowano przy pomocy wydawniczej kasy 8 dzieł (Komitet Wydawn. Podręczników Akademickich, Państwowa Rada Ochrony Przyrody i in.).

Kasa im. Mianowskiego udziela zainteresowanym katalogu swych wydawnictw z podaniem zniżonych cen.

Almanach Polski współczesnej
20 tysięcy nakładu w trzech językach

W wydziale turystyki ministerstwa komunikacji odbyło się kilka konferencyj z dyrektorem Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą p. Życkim oraz redaktorem naczelnym Słownika Geograficznego prof. Stanisławem Arnoldem.

W wyniku konferencji, jaka odbyła się ministerstwo komunikacji powierzyło wydanie krótkiego Almanachu Polski współczesnej Polskiemu Instytutowi Współpracy z Zagranicą, który zajmie się również kolportażem Almanachu.

Redakcję Almanachu powierzono prof. St. Arnoldowi, który pracować będzie w porozumieniu z Polskim Instytutem Współpracy z Zagranicą. Jako termin ostateczny pojawienia się Almanachu z druku, określono dzień 15 sierpnia 1934 r. Nakład ma wynosić 20000 egzemplarzy, po 5000 egzemplarzy w językach — polskim, francuskim, niemieckim i angelskim.

Swietlice polskie w Prusach Wschodnich

Staraniem Polsko — Katolickiego Tow. Szkolnego otwarto w powiecie olsztyńskim 2 **świetlice polskie,** a mianowicie w **Gietrzwałdzie,** słynnej miejscowości odpustowej oraz w **Pluskach,** miejscowości położonej na pograniczu pojezierza mazurskiego. Otwarcie tych świetlic wywołało wśród młodzieży polskiej tych wiosek i okolicy wielkie zainteresowanie.

Pierwszy tygodnik dla ślepych



W Los Angeles zaczął obecnie wychodzić „New Moon", pierwszy tygodnik dla ślepych, wydawany przez instytut Braille.

JAN SZYNKIEWICZ.

Sławny Pomorzanin
który złączył Bory Tucholskie z kulturą polską

Bartłomiej Nowodworski, herbu Nałęcz, urodził się w **1544** r. z ojca Augustyna i matki Elżbiety z Doryngów w Nowymdworze, wówczas należącego do powiatu tucholskiego, obecnie zaś do pow. chojnickiego.

W dziejach wychowania na Pomorzu zapisano złotemi zgłoskami wiekopomne fundacje **Bartłomieja Nowodworskiego,** sławnego rycerza maltańskiego, bohatera niezliczonych walk Stefana Batorego, Henryka III. (byłego króla polskiego) i Henryka z Nawarry, zakonu rycerskiego św. Jana Chrzciciela Zygmunta III. Dzieje Sedmiogrodu, Francji, Turcji, Malty, Polski i Rosji wspominają o wielkiem męstwie Nowodworskiego w walkach Batorego z Kasprem Bekieszem o Siedmiogród, w wojnie moskiewskiej pod Pskowem (1581), następnie przy oblężeniu twierdzy Conflans we Francji, w walkach morskich i lądowych zakonu maltańskiego z Turkami, szczególnie przy zdobyciu twierdzy Lepanto, oraz w wojnach moskiewskich gdy 12 października 1611 r. petardami wysadził dwie bramy Smoleńska oraz w 1617 r. bramy Mozajska, co przypłacił utratą prawej ręki. Mimoto brał Nowodworski dalej udział w wojnie aż do **jej** ukończenia, a zawsze mistrzem okazywał się w podsadzaniu petard pod mury twierdz. Nie przesadzamy twierdząc, że był on rycerzem **o sławie europejskiej.** Dziś, po czteru blisko wiekach, wierny o tem dobrze.

Dłużej niż sława bohatera przetrwała go pamięć o pracach i ofiarach dla nauki i oświaty. Jednocześnie podkreślić należy, że u szczytu sławy nie zapomniał Nowodworski o swej najbliższej ojczyźnie, **ubogich borach Tucholskich i Tucholi,** zapomnianym zakątku na zachodnich kresach Rzplitej. Przez swą szlachetną fundację na wychowanie czterech studentów z powiatu tucholskiego w Bursie Tucholskiej przy Akademji Jagiellońskiej i dla mistrza szkoły parafjalnej w Tucholi połączył on **duchowym węzłem Kraków z borami Tucholskiemi,** tworząc w Tucholi kolonję akademicką, w istniejącej tu szkole parafjalnej, do której uniwersytet krakowski wysyłał nauczycieli magistrów nauk wyzwolonych i doktorów filozofji.

Akt fundacyjny.

Cel i pobudkę tej fundacji określają słowa wstępne aktu fundacyjnego:

„Wszystkiem postępkiem życia swego do tego zmierzając, aby z niego był Bóg pochwalon, potem aby Rzeczpospolita w różnych swych stanach użytek swój ze mnie mieć mogla, zawszem tego sobie uprzejmie i najwięcej życzył, abym się tego osobliwym jakim obyczajem (o ile usilność moja wynieść może) przyłożył. Ale ponieważ wszyscy wiemy, że Rzeczypospolita mężami godnymi stoi, mężowie zaś muszą być tacy, jakie ich było z młodszych lat w cnocie i w naukach ćwiczenie, rozumiałem, że nie mogłem zasługi godniejszej Rzeczypospolitej zostawić, jako nauki młodych ludzi wspierając i niedostatkowi wielu ludzi (który niedostatek niejednego ze szkół wygania, czegom ja żywy świadek) chudobą swą dogadzając. Wiedząc tedy, że sławna akademja krakowska z pierwszego początku postanowienia swego na tem wszystka jest, aby godne syny Koronie polskiej rodziła i wszelkim stanom Rzeczypospolitej gotowała, tum zbiorek swój ciężką, niebezpieczną, a prawie krwawą robotą wojenną wyrobiony obrócił."

Akt fundacyjny spisano na uroczystem posiedzeniu akademickiem wszystkich profesorów Akademji dnia 4 marca 1617 r.

Trzy fundacje

Pierwsza fundacja (1617 r.) na cele Bursy Tucholskiej w sumie **8000 złp.** przynosiła rocznie 480 złp. dochodu, druga fundacja (1619 r.) na wydawanie drukiem dzieł naukowych i *na* **mistrza szkoły tucholskiej** w wysokości 7000 złp dała 420 złp. dochodu rocznego, wreszcie trzecia fundacja (1622 r.) w wysokości 2000 złp. przeznaczona była dla OO. Dominikanów w Warszawie.

Pozatem wydawał Nowodworski słynne kazania obozowe dominikanina ks. Birkowskiego różne pisma akademików krakowskich, a w 1621 r. pieśń Boga-Rodzicę.

Bursa Tucholska.

Położenie zewnętrzne i stosunki wewnętrzne kraju w XVII i XVIII wieku nie **sprzyjały krzewieniu oświaty.** Nieustanne walki religijne, stanowe i polityczne całkowicie absorbowały umysły, porywały i unosiły ze sobą młodzież. Nie można się więc dziwć, że nie zawsze korzystali tucholanie z dobrodziejstw fundacyj Nowodworskiego. Przypuszczalnie korzystało z „Bursy Tucholskiej" od 1618 r. do 1757 r. około **100 tucholan.** Zapiski nie są dokładne. Wśród straszliwego „potopu" zniszczyły dobra Szczebrusz i Słupiec, z których nie wpływało ani grosza czynszu przez lat dziesięć (1654—1664) także w czasie 1680—1685 r. oraz 1694—1700 r. i przez 20 lat (1737—1757). Od roku 1757 ginie wzmianka o bursie tucholskiej Kiedy zaś wreszcie, po długoletnim procesie i dużych stratach **ks. Krzanowski,** prokurator uniwersytetu część należytości (2693 złp. 14 gr.), odzyskał, dano z tego prowizorowi nowodworskiemu 1683 złp 12 i pół gr., lecz wtedy o bursie tucholskiej już tak dalece zapomniano, że w roku 1763 nazwano ją przez **omyłkę chełmińską** i oddano remanent (743 złp 23 gr. 1 tymf.) prof. Wojciechowi Grzymale, jako prowizorowi bursy jerozolimskiej.

Pierwsi wychowankowie.

Jeszcze kilka uwag o kolonji Uniwersytetu Krakowskiego, szkole parafjalnej w Tucholi. Nowodworski ulokował w roku 1621 2000 złp na dobrach Naściechowicach i Dziewięciołach, a czynsz przeznaczył na utrzymanie jednego „Mistrza nauk wyzwolonych i Philozophicy z Akademji Krakowskiej przy szkole pharskiey" w Tucholi. Jako mistrz tucholski występuje w roku 1636 mgr. **Seweryn Parnasius,** w roku 1637 mgr. Jan Sadkowski, w roku 1650 Venerabilium Dominum Hieronim Castelli (Lwowianin). Do Tucholi przysyłano z Krakowa w XVII w. ludzi uczonych i hojnie płaconych, podczas gdy pod koniec XVIII wieku w Niemczech nauczyciel musiał razem **z pastuchem** stawiać

Najdalsze Kresy b. Prus Zachodnich

Powiat wałecki — Ziemia Borków, Wedelów i Goltzów

Kiedy w Wersalu walczono o ustalenie zachodniej granicy Polski, z góry przesądzony był na niekorzyść naszą los tej części Prus Zachodnich, która najdalej wysunięta była na zachód — tj. powiatu wałeckiego. Stosunki narowościowe przedstawiały się na tem terytorjum dla nas wręcz fatalnie, w dziełku „Ludność polska w Prusach Zachodnich" oblicza prof. Łęgowski ilość Polaków w tym powiecie na 1000 osób na ogólną liczbę 65,000 mieszkańców, czyli zaledwie 1,5 proc. według danych z r. 1885. Garstka ta mieszkała w południowej części powiatu, graniczącej z W. Ks. Poznańskiem, północno-zachodnia natomiast część, przylegająca do Pomeranji i Brandenburgji była zniemczona w stu procentach.

Nie wiele lepiej przedstawiały się stosunki narodowościowe w tej części powiatu jeszcze za czasów przedrozbiorowych i już wówczas nazywano ją ziemią niemiecką.

Wczesna kolonizacja

Zastanawiać musi ta *przewaga żywiołu* niemieckiego na ziemi, która pod względem politycznym znajdowała się poniekąd w lepszych warunkach niż Prusy Królewskie. Wprawdzie za czasów walk wielkopolsko-pomorskich bywała ich terenem i niemało ucierpiała, wprawdzie w 13 w. znalazła się, choć nie na długo w rękach margrabiów brandenburskich, którzy zaczęli ją kolonizować. Ale panowanie to nie było ani długotrwałe, ani dostatecznie ugruntowane. Zato niemal zupełnie ominęło ją panowanie Krzyżaków; od drugiej połowy 13 w. aż do r. 1772 a więc przez z górą *30 lat powiat wałecki należał prawie nieprzerwanie do Rzeczypospolitej.*

Zdaje się też nie ulegać wątpliwości, że niemieckość swą zawdzięczał powiat wałecki głównie *kolonizatorskiej działalności* rodów magnackich Borków, Goltzów i Wedelów; rody te podzielone na linje polskie i brandenburskie, posiadające dobra po tej i tamtej stronie granicy, osadzały tu po wsiach i miastach kolonistów na prawie magdeburskiem.

Reformacje i działalność jezuitów

Z możnych Borków — rodu niewątpliwie pomorskiego — pochodził zapewne, wojewoda poznański, oporny Maćko Borkowicz, buntownik skazany przez Kazimierza Wielkiego na śmierć głodową. Począwszy od XV w. rej wodzą w powiecie wałeckim rody Wedelów i Goltzów; Wedelowie założyli m. in. miasta Tuczno i Frydlądek, Goltze zaś Wałcz i cały szereg osad. Tuczyńska linja Wedelów była polską pomimo pokrewieństwa z linjami brandenburskiemi, Goltze natomiast ciążyli zawsze ku Brandenburgji i niemczyźnie.

Podczas reformacji oba rody gorąco propagowały protestantyzm, więc powiat wałecki w krótkim czasie dość gruntownie został zlutrzony. Tuczyńscy jednak już w początku 17 w. powrócili na łono Kościoła i przy pomocy jezuitów sprowadzonych do Wałcza i Tuczna zaczęli nawracać swe miasta i sioła. Goltzowie zato, z nielicznemi wyjątkami pozostali gorliwymi wyznawcami nowej wiary, a gdy wpływy katolickie wzmagać się poczęły nietylko w powiecie, ale w całej Rzplitej, coraz częściej znajdujemy ich w szeregach wrogów państwa.

Wprawdzie jeszcze w r. 1709 pułkownik Henryk Goltz, przeszedłszy ze służby pruskiej do polskiej odznaczył się w walkach ze Szwedami, ale już wnukowie jego Jerzy Wilhelm i August Stanisław należą do inicjatorów konfederacji dysydentów *w Toruniu* (1767) a August podżega Fryderyka do rozbioru Polski.

Jak ludność niemiecka przyjęła r. 1772?

A jak odnosiła się do Polski ludność niemiecka powiatu? Przedewszystkiem warto podkreślić: nie mogło tu być mowy o jakiejś kulturalnej „wyższości" żywiołu niemieckiego, składającego się z mas włościańskich i drobnomieszczańskich. Nie było tu możnego mieszczaństwa, bo miasteczka miały charakter osiedli przeważnie rolniczych, rzemiosło rozwijało się w skromnych ramach, a handel od dawna znajdował się w rękach żydowskich. Żywioł polski natomiast — to szlachta, duchowieństwo i urzędnicy. Duża też była siła atrakcyjna kultury polskiej i zwolna zaczął do powiatu przenikać żywioł polski. Sprowadzeni przez Hieronima Gostomskiego do Wałcza Jezuici, założyli tu w r. 1665 szkołę, która wkrótce promieniować zaczęła nietylko na powiat, ale ściągała także młodzież szlachecką (nawet luterską) z Brandenburgji i Pomeranji. M. i. uczniem jej był późniejszy poeta niemiecki Ewald Kleist, pochodzący z pod Koszalina (nr. 1715 r.). Szkoła ta przetrwała nawet pierwszy rozbiór i w r. 1773 liczyła jeszcze 200 uczniów i 8 profesorów.

Ceniła sobie też ludność niemiecka *sądy polskie*, które pracy miewały dużo, bo zwlaszcza w czysto niemieckich okolicach napady i rabunki bywały na porządku dziennym. Ciekawe też, że wśród nazwisk zbrodniarzy straconych w powiecie, przytoczonych przez autora niemieckiej monografji powiatu, Schmidta, spotykamy same rdzennie niemieckie nazwiska. Przed rozbiorem dały się ludności niemieckiej we znaki napady pruskich żołdaków, wyławiających z tych okolic „długich" rekrutów dla Fryderyka Wilhelma.

Trudno więc uwierzyć historykom niemieckim, gdy twierdzą, że ludność z uczuciem ulgi powitała pierwszy rozbiór i rządy pruskie. A gdyby nawet tak było, to rychło przyszło widocznie rozczarowanie, jak o tem świadczy jej zachowanie się w czasie wojen napoleońskich dyskretnie przemilczane przez Niemców.

Zasługuje ono na osobne obszerniejsze omówienie.

A. Różański.

Pod polską banderą

Pomorska pielgrzymka jubileuszowa DO ZIEMI ŚWIĘTEJ na zakończenie Roku Świętego 20. III.—17.IV. pod osobistem kierownictwem Przew.el. Ks. Prałata **Rozczynialskiego** z Wejherowa połączona ze zwiedzaniem Egiptu — Aten, Konstantynopola za zł. 1190. Ilość miejsc ograniczona. Informacje i zapisy w Biurze Światowej Organizacji Podróży **WAGONS - LITS COOK GDYNIA, PODJAZDOWA, telefon 18-89.**

Program kolonizacyjny Rzeszy

Tysiączne osady nad granicą polską

„Voelkischer Beobachter" z dn. 28 lutego zamieścił artykuł inżyniera **Lörcher'a o kolonizacji niemieckiej**. Dowiadujemy się z niego, że **w bieżącym roku Niemcy projektują założenie 8000 osad włościańskich.**

Według ogólnego planu gospodarczego rządu hitlerowskiego w **Prusach Wschodnich** przeznaczono na kolonizację 765.000 hektarów, na **Pomorzu Pruskiem** 800.000 ha, na **Śląsku** 560.000 ha, w Niemczech zachodnich 300.000 ha w Nadrenii 100.000 ha. Ogółem Niemcy mają zamiar skolonizować **4.500.000 ha.**

Na skolonizowanych terenach powstaną gospodarstwa 100 hektarowe. Gospodarstwa takie, jak wiadomo, są **najrentowniejsze i najzdrowsze** stanowią jednostki rolnicze. Będzie ich około 300 tysięcy, z tego **większość nad granicą polską.**

Autor powyższego artykułu pisze m. in.: „Kto przypuszcza, że Niemcy nadal będą swoje **obszary wschodnie** utrzymywać niezaludnione, ten nie pojmuje **odwiecznych praw, rządzących tym światem".** Autor przeprowadza dalej porównanie pomiędzy Niemcami a ich sąsiadami w dziedzinie tworzenia gospodarstw włościańskich i pisze: **„Polska wzbogaciła się po wojnie o 620.000** nowych gospodarstw włościańskich, **z tego** 80.000 przypada na zagrody osadników wojskowych, **400.000 zaś osad uzyskała Polska na ziemiach, które jej przypadły w udziale".** W dalszym ciągu artykułu autor żali się nad utratą terenów kolonizacyjnych, które dawniej „należały" do Niemiec i pisze: „W ciągu stuleci, Niemcy utraciły **Szwajcarję, Alzację, Lotaryngję, Holandję, Flamandję, obszary bałtyckie, Wielkopolskę, części Karyntji i Tyrolu.** Jakże sobie nasi przeciwnicy przedstawiają przyszłość naszego narodu? Czy sądzą, że możemy tracić **dalsze obszary na wschodzie?"**

W zakończeniu artykułu inż. Lörcher stwierdza, że polityka agrarna zaprząta myśl nacjonal-socjalistyczną, a celem jej jest „zdrowie i trwanie niemieckiego narodu na obszarze Europy dla idei hitlerowskiej **„człowiek, naród i obszar (Raum) stanowią jedno pojęcie".**

się na św. Marcina przed gromadą i prosić o zatwierdzenie w swoim urzędzie. Od r. 1726 nie udzielano w Tucholi nauki, a w r. 1767 został po szkole parafjalnej tylko pusty plac, — który przekazano kanonikowi Mathy 1767 r. Dochody z fundacji rosną. Od 1777—1778 alumni bursy jerozolimskiej pobierali borkanę, którą prowizor brał z remanentów, przeznaczonych na mistrza szkoły tucholskiej. W r. 1778 kończą się rachunki fundacji. Zapiski dochodów prowadzono do roku 1769.

Gdy po rozbiorze rząd pruski zaczynał mianować podoficerów do szkół miejskich, przypomnieli sobie tucholanie fundacje Nowodworskiego. Pertraktacje prowadził początkowo (1789 r.) proboszcz Marcin Thiede, który zwrócił się do rządu pruskiego z prośbą, żeby reklamował obie fundacje Nowodworskiego od Uniwersytetu Krakowskiego. Uniwersytet Krakowski nadesłał wyjaśnienie, że utrzymywał w bursie studentów z powiatu tucholskiego i miasta, póki proboszcz je przysyłał. Nauczyciela może miasto zażądać, jeżeli mu zagwarantuje dawniejsze dochody. W r. 1798 nadeszło z Kwidzyna pismo, w którem rejencja donosi, że na mocy konwencji, zawartej w roku 1797 z dworem wiedeńskim nie można się niczego domagać od Uniwersytetu i korespondencję należy zaprzestać. Mimo tego oczywistego wykrętu rządu pruskiego tucholanie nie zaprzestali dochodzenia swych pretensyj, lecz rząd obstawał przy swojem.

Krótko przed śmiercią mianował Zygmunt III Bartłomieja Nowodworskiego komandorem poznańskim. Umarł 13 marca 1624 r. Zwłoki jego pogrzebano w Warszawie w katedrze św. Jana. Na pogrzebie przemawiali jego przyjaciel ks. Fabian Birkowski, najznakomitszy w tym czasie kaznodzieja polski i Jakób Sobieski, ojciec króla Jana III. Akademja Jagiellońska urządziła nabożeństwo żałobne, połączone z oracjami młodzieży szkół Nowodworskich i profesorów (przeszło 600 uczniów).

Rycerzowi bez skazy i trwogi.

Portret Nowodworskiego w auli gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie przypomina do dziś dnia młodzieży gimnazjalnej i jego wychowawcom szlachetną postać fundatora. Dla upamiętnienia czynów sławnego Borowiaka pomorskiego istnieje zamiar **uczczenia go również w Tucholi.** Z inicjatywy grona nauczycielskiego Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego powstał w Tucholi komitet, który zajmie się **zorganizowaniem uroczystości jubileuszowych w 390 rocznicę i upamiętnienia zasług Nowodworskiego** w Tucholi oraz zakładzie kształcenia nauczycieli, **realizującym myśli Nowodworskiego.** W muzeum regjonalnem w Tucholi umieszczono tablicę pamiątkową z następującym tekstem:

„Pamięci Bartłomieja Nowodworskiego, rycerza bez skazy i trwogi, który przez swe wiekopomne fundacje na cele oświaty i nauki nierozerwalnym węzłem połączył Bory Tucholskie z kulturą polską."

Tu znajduje się również kopja obrazu Wojnarowskiego z roku 1841. Na obrazie Nowodworski przedstawiony jest jako rycerz maltański w 79 roku życia, jak świadczy napis na tle pod herbem Nałęcz w oryginale, którego znamy ze sztychu Preka i litografji wykonanej w zakładzie graficznym dawnego instytutu technicznego.

Do źródeł ruchu niepodległościowego

w Wielkopolsce i za Pomorzu

Wybrany przez Zjazd niepodległościowców w b. zaborze pruskim Komitet organizacyjny rozpoczął swoją działalność. Biuro sekretarjatu mieści się w Poznaniu przy ul. Marsz. Focha nr. 18, II. P., gdzie zainteresowanym udziela informacyj wiceprezes komitetu p. radca Zaleski. Komitet utworzył pozatem własne konto w P. K. O. i to numer 205-379. Uprasza się uczestników ruchu niepodległościowego o przekazywanie na to konto składki członkowskiej, która tylko ze względu na niezamożnych kolegów ustalona została na 6 zł rocznie oraz dobrowolnych datków, mających umożliwić wydajną pracę komitetu.

Pierwszą działalnością komitetu będzie sporządzenie dokładnej listy b. uczestników ruchu niepodległościowego. **W związku z tem uprasza się kolegów, którzy wzięli udział w zjeździe**, a nie zapisali się do listy uczestników zjazdu, o podanie swego nazwiska.

Pozatem Komitet opracowuje dokładną ankietę, którą członkowie otrzymają w pierwszych dniach kwietnia. Do życia powołaną zostanie komisja weryfikacyjna. Statut przyszłego towarzystwa opracowuje komisja prawna, w skład której weszli pp. mec. Frąckowiak i dr. Kolszewski. Sprawę opracowania specjalnej odznaki niepodległościowej polecono p. kpt. Jasnochowi. Nawiązanie łączności z kołami niepodległościowemi na Pomorzu polecono p. kpt. rez. Głowackiemu. Na sekretarza generalnego Komitetu wybrano p. Jerzego Stama. Do Komitetu kooptowano pp. kpt. Wincentego Wierzejewskiego z Gdańska, p. kuratora Szwemina z Poznania i p. dyr. Stanisława Pilarczyka z Katowic.

Życie gospodarcze

Złoty nadal złotym w złocie

Bank Polski czuwa nad odrodzeniem gospodarczem

Na dorocznem zgromadzeniu akcjonarjuszów **Banku Polskiego prezes Banku p. dr. Władysław Wróblewski** wygłosił dłuższe przemówienie, które poniżej podajemy.

— Dla Banku — stwierdził na wstępie p. prezes — rok ubiegły był **daleko lepszy od poprzednich lat.** Był to od roku 1929 pierwszy rok spokoju, a począwszy od 1 lipca pierwszy **okres zdecydowanej poprawy w naszem położeniu walutowem.** Rok 1933 miał swoją, może najcięższą burzę — załamanie dolara na rozkaz prezydenta Stanów Zjednoczonych — **ale ta burza,** dzięki przedewszystkiem szczęśliwemu dla nas zbiegowi okoliczności **Polskę ominęła.** Uchwalona przez zeszłoroczne zebranie zmiana statutu, polegająca na przejściu na pokrycie **wyłącznie złotem, okazała się korzystna.** Z krajów o mieszanem pokryciu kruszczowo - dewizowem **pierwsi weszliśmy na tę drogę** i może ta zdolność szybkiej decyzji we właściwym kierunku nie była bez wpływu na widoczne **wzmocnienie zaufania do polskiego** pieniądza, nietylko wśród licznego **grona polskich niedowiarków, ale i zagranicą.** Nastąpiła trwająca już od roku przeszło **stabilizacja stosunku pokrycia,** które wahało się w granicach zaledwie **od 1 do 5 punktów,** z dolną granicą, przekraczającą zawsze minimum statutowe o przeszło **10 punktów.** Z końcem maja **odpływ złota i dewiz ustał zupełnie.** W rzeczywistości przypływ dewiz dawał znaczne nadwyżki, obracane jednak w bardzo znacznej mierze na repatrjację naszych zagranicznych pożyczek dolarowych.

Polityka kredytowa

Nasza polityka kredytowa nie była ani razu przez chwilę w roku zeszłym **polityką restrykcyj,** tak jak nie jest nią i dzisiaj. Od najniższego stanu 512 miljonów osiągnięto w lutym, portfel wekslowy doszedł wśród wahań, ale ze stałą tendencją wzrostu do **688 miljonów na koniec roku.** W październiku rada Banku obniżyła stopę dyskontową **o 5 proc.,** aby zgodnie z polityką rządu nadać żywsze tempo akcji obniżenia kosztów kredytu dla życia gospodarczego.

Jedyna polska waluta

Najważniejszym momentem w życiu finansowem Polski ubiegłego roku, a jednym z najważniejszych w jej życiu gospodarczem, było **porzucenie parytetu złota przez Stany Zjednoczone.** Stworzyło to szczęśliwą konieczność likwidacji drugiej waluty obiegowej w Polsce. Koniec roku zbiegł się prawie z ukończeniem tego procesu likwidacyjnego. Złoty zajął **wreszcie stanowisko jedynej polskiej waluty.** Jeszcze w roku 1932 przezwyciężyliśmy ostatecznie — dzięki **żelaznej konsekwencji i zimnej krwi rządu,** któremu staraliśmy się w Banku w miarę naszych możności ułatwić ciężkie zadanie — **najgorsze niebezpieczeństwo dla stałości waluty.** Od tego czasu decyzja w **sprawach walutowych wyrwana została z pod wpływów takich lub innych nastrojów zewnętrznych,** dyktowanych **strachem lub spekulacja i przeszła już wyłącznie na czynniki** odpowiedzialne za dobro państwa.

Czynni te powzięły i wyraźnie ogłosiły swoją decyzję: **ZŁOTY ZOSTANIE NADAL ZŁOTYM W ZŁOCIE.**

Realny szacunek zagranicą

Blok złoty, do którego weszła również i Polska oddał już ogromne usługi ratowaniu trzeźwości na świecie i jestem pewny, że odda jeszcze dalsze.

Dewaluacja **korony czechosłowackiej** wywarła na niektórych umysłach w Polsce **niczem nieusprawiedliwione wrażenie.** Jedną rzecz, która w kroku czechosłowackim da się z pożytkiem zastosować na gruncie polskim, zrobiliśmy u siebie nie czekając na Czechosłowację przeszło rok temu. Jest to porzucenie **podstawy kruszcowo - dewizowej i przejście na wyłączne pokrycie złotem.** Wiemy dokładnie, co **nam przyniosła stałość waluty. Realny szacunek zagranicą,** który objawia się realnie z jednej strony zwyżką **kursów naszych pożyczek zagranicą i to zwyżką,** która z szarego końca, gdzieśmy przez długie lata się mieścili, wyprowadziła nas **bardzo wysoko do pierwszych rzędów notowań giełdowych.**

Na straży stałości

Drugi realny wynik, to transakcje, zapewniające dopływ **świeżego kapitału inwestycyjnego z zagranicy.** Trzeci to naturalny w tych warunkach, ale niemniej **świetny sukces Pożyczki Narodowej.** Ale może najważniejszym zyskiem jest widoczne chyba dla wszystkich wzmocnienie **procesu kapitalizacji wewnętrznej.** Te zdobycze chwieją się albo przepadają odrazu w razie porzucenia stałego pieniądza. Wątpię, czy **Djogenes z latarką znalazłby w Polsce człowieka, któryby mu jasno mógł wytłumaczyć, na czem to polegać ma zysk ze złotego manipulowanego czy uelastycznionego. Inflacja i dewaluacja złotego w roku 1925 była dla Polski przykrą i ponurą lekcją.** Dewaluacja dolara z roku 1933 stała się dla Polski **korzystną niespodzianką.** Nie wolno kusić Opatrzności **wywoływaniem widma nowej dewaluacji,** o której wstrzemięźliwie możnaby tylko jedno powiedzieć, że **byłaby skokiem w ciemność.**

Bank Polski ze zdobytem w ciężkich latach doświadczeniem i niemałemi zasobami, dającemi duże możliwości, jest w państwie **potężnem narzędziem, gotowem każdej chwili do użycia,** skoro po kryzysie, **którego szczyt czy dno mamy już za sobą, staną przed nim nawet w wielkiej skali potrzeby zdrowo odradzającego się gospodarstwa polskiego.**

* * *

Po zamknięciu dyskusji i odczytaniu protokółu komisji rewizyjnej, zebranie **jednogłośnie zatwierdziło** sprawozdanie i bilans Banku wraz z rachunkiem zysków i strat za rok 1933. Ponadto zebranie zatwierdziło proponowaną przez radę **dywidendę w wysokości 8 proc. od akcji I i II emisji.** W wyniku wyborów weszli do rady pp.: Fajans i Fudakowski ponownie, a na miejsce Wł. Seydlitza — wszedł do rady A. Rotwand. Na zastępców członków rady powołano pp. F. Maciszewskiego, E. Natansona i J. Cybulskiego.

Gazociąg w Mościcach

W Mościcach uruchomiono gazociąg długości 78 klm., który będzie dostarczał gazu ziemnego z Zagłębia Krośnieńskiego, względnie Jasielskiego dla Państwowej Fabryki Związków Azotowych. Uruchomienie nastąpiło przez zapalenie gazu pod kotłem. Budowę przeprowadził „Polmin" w przeciągu 6 miesięcy.

Uruchomienie gazociągu w Mościcach będzie miało doniosłe znaczenie dla Tarnowa, — który będzie mógł otrzymywać gaz po bardzo niskiej cenie.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 1 marca br. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr.: 27270, 32465, 9402, 19596, 25836, 34424, 8058, we wszystkich dziesięciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy skarbowe po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Nowy stop metalowy

Znanym czeskim zakładom „Huty Poldi" udało się stworzyć specjalny stop metalowy, który posiada twardość niemal djamentu, zaś punkt topliwości około 3000 stopni Celsjusza. Przez wynalezienie tego stopu, który posiada specjalne zastosowanie przy obrabiarkach, — Czechosłowacja staje się niezależna pod tym względem od importu zagranicznego.

Koniec wojny celnej

Przed podpisaniem polsko - niemieckiego układu

Wojna celna polsko-niemiecka została zakończona. W dniach najbliższych nastąpi w *Warszawie podpisanie układu,* normującego stosunki gospodarcze pomiędzy nami a naszym zachodnim sąsiadem. Rokowania polsko-niemieckie mające na celu likwidację wojny gospodarczej trwały od jesieni 1933.

Szczegóły układu

Układ przewiduje *zniesienie po stronie niemieckiej taryfy maksymalnej* (Obertarif) w stosunku do towarów polskich, a po stronie polskiej — zniesienie *ceł maksymalnych* i antyniemieckich zakazów przywozu.

Pozatem Niemcy przyznają Polsce *tranzyt polskich produktów hodowlanych* przez terytorjum Niemiec oraz będą udzielały zezwoleń na wywóz *złomu żelaznego do Polski.* Ze strony Polski zniesienie zakazów dotyczących *przewozu ładunków z Polski i do Polski przez porty niemieckie.* Równocześnie nastąpiło zawarcie porozumienia pomiędzy *polskiemi a niemieckiemi linjami żeglugowemi, dotyczącego podziału ładunków morskich na regularnych linjach, łączących porty polskiego obszaru celnego z portami niemieckiemi: Hamburgiem i Bremą.*

Wreszcie zawarte zostało porozumienie pomiędzy polskim a niemieckim *przemysłem żelaznym,* dotyczące eksportu wyrobów hutniczych.

Układ polsko-niemiecki uzupełniony będzie pozatem przez *porozumienie kontyngentowe.* Układ zawiera szereg załączników.

Układ zawarty zostaje na *termin nieokreślony.* Jeżeli w czasie jego trwania jedna ze stron uważałaby te czy inne przepisy porozumienia za nieodpowiednie w praktyce, przysługuje jej prawo *żądania wszczęcia natychmiastowych rokowań o zmianę porozumienia.* Gdyby rokowania te nie doprowadziły do pożądanych rezultatów w ciągu jednego miesiąca, nastąpić może *wymówienie układu* w terminie jednomiesięcznym. Układ podlega ratyfikacji, jednak przed ratyfikacją na podstawie porozumienia obu układających się stron, układ może być stosowany prowizorycznie.

Porozumienie żeglugowe

Porozumienie żeglugowe, zawarte między *S. A. „Żegluga polska"* z jednej strony a czterema *linjami* niemieckiemi, utrzymującemi regularną komunikację okrętową między portami niemieckiemi a portami polskiego obszaru celnego — z drugiej strony, przewiduje *podział ładunków okrętowych pomiędzy obie strony według pewnego klucza.*

Nowe porozumienie żeglugowe niewątpliwie przyczyni się poważnie do *rozwoju polskich linij regularnej żeglugi,* jak wiadomo, przed dwoma tygodniami została już w związku z tem uruchomiona *regularna komunikacja między Gdynią oraz Gdańskiem a Hamburgiem przy pomocy s. s. „Tczew", obecnie należy się spodziewać dalszego wzrostu przewozów naszej żeglugi.*

Należy przypomnieć, że drugie porozumienie prywatno-prawne między *przemysłem żelaznym Polski i Niemiec* zawarte zostało przed paru dniami w Dueseldorfie. Układ ramowy przewiduje *kontyngent dla żelaza polskiego w wysokości 42 tys. ton* oraz odpowiedni kontyngent dla stali szlachetnej. Równocześnie układ przewiduje pewien kontyngent dla *złomu niemieckiego w Polsce.*

Polska na drugiem miejscu produkcji ziemniaków

Produkcja ziemniaków w 1933 r. spadła o 110 miljonów kwintali i wynosiła na całym świecie 1.363 miljonów kwintali. Obliczenia tegoroczne nie odbiegają zbytnio od przeciętnej produkcji z lat 1927—31, która ustaliła się na 1.371 miljonów kwintali.

Produkcja Polski wyniosła w roku bieżącym *282 miljonów* kwintali tj. mniej o 17 milj. kwintali, niż w roku ubiegłym, czyli Polska jest nadal *drugim co do wielkości światowym producentem ziemniaków* po Niemczech, których produkcja w roku bieżącym wyniosła 430 miljonów kwintali.

W ogólnej produkcji ziemniaków Polska bierze udział w wysokim stosunku cztery do jednego.

Spadek cen żywności

W styczniu r. b. zaznaczył się w większości miast polskich spadek cen żywności. Najbardziej obniżyły się ceny w Radomiu i Nowym Sączu, gdyż w stosunku do grudnia ub. r. o 7.5 wzgl. 6.6 proc., a dalej w Krakowie (—4.8 proc.), w Tarnopolu (—4.2 proc.), w Ostrowcu (—4.0 proc.) i w Inowrocławiu (—3.8 proc.). Spadek kosztów żywności w Warszawie wynosił 3.1 procent, w Poznaniu 3.8 proc., w Katowicach 3.2 proc., we Lwowie 1.6 proc., w Toruniu 1.5 proc. Niektóre miasta wykazały natomiast dość znaczny wzrost kosztów żywności, tak więc Włocławek 4.7 proc. i Pińsk 4 proc.

Kto wygrał 40.000 dolarów?

W ciągnieniu dolarówki wygrane padły na następujące numery:

Dolarów 40.000 padło na nr.: 206138.

Dol. 8.000 padło na nr.: 1006068.

Dol. 3.000 na nr. nr.: 1498847 376493 583004.

Dol. 1000 padło na nr. nr.: 453866 563369 1428582 200099 1404669.

Dol. 500 na nr. nr.: 545479 7118 1016013 1114183 291602 434092 454777 974163 1112688 442032.

Dol. 100 na nr. nr.: 1438061 1485674 1138833 5118 1407084 420272 393020 1285080 1225216 1309878 1094499 1276790 730940 49458 714770 1154786 483912 67120 86g457 1248212 212906 516335 264662 926341 538063 1224536 812696 1371748 175573 563219 967284 967919 1112820 654089 801388 745599 273906 1175242 1116406 5941179 60197 782236 119114 1203332 1125646 284616 476912 588637 1304784 422337 1280122 234232 1010280 749398 664220 1101571 52212 822555 368731 958329 1301168 1054707 693216 515689 809459 563516 311940 1063384 264311 64185 219950 1154133 248521 1062063 865690 327691 238078 949590 790281 148803.

* * *

Kto jest szczęśliwym posiadaczem wylosowanej premjówki? nie udało się dotąd ustalić.

Obligacje pożyczki dolarowej są bezimienne i często przechodzą z rąk do rąk, a nazwiska posiadaczów wylosowanych dolarówek ustala się dopiero przy wypłacie premji. Często jednak szczęśliwi wybrańcy losu zastrzegają sobie nieujawnianie ich nazwisk.

Nowe gatunki papierosów

W dnach najbliższych wprowadzone zostaną do sprzedaży dwa nowe gatunki wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego. Będą to papierosy „Bridge" w cenie zł. 1,40 za pudełko 20 szt. oraz cygaretki „Ligia" w cenie 1 zł. za pudełko 5 sztuk. Ponadto wycofanych zostaje z handlu kilka gatunków papierosów i cygar.

Feljeton wielkopostny

Śledź

O tej porze, kiedy poseł Stanisław Stroński pobożnie klękał do wieczornego paciorka i prosił Opatrzność, żeby „ta narwana młodzież antysemicka" broń Boże nie doszła do władzy, o tej porze, kiedy owi młodzi obrońcy rasy, nucąc pod wąsikami „Rebekę", udawali się (po uprzedniem zdjęciu „barw" korporacyjnych) — do zacisznych mieszkanek cioci Balbisi, czy cioci Sali, a w Wilnie do cichego hoteliku wujcia Frydmana, sublokatora pana posła Zwierzyńskiego — o tej porze sędziwemu parlamentarzyście z ramienia Stronnictwa Narodowego, b. marszałkowi Wojciechowi Trampczyńskiemu przyśniło się, że jest żydem. Ni mniej ni więcej.

W tym dziwnym śnie wyrosła mu znienacka długa kędzierzawa broda, której nie powstydziłby się Jankiel z „Pana Tadeusza", efektowne kręcone pejsy, których nie powstydziliby się nawet przodkowie znanej publicystki narodowej pani Ireny Pannenko.

Ni stąd ni zowąd staroświecka nocna koszula zamieniła się w zatłuszczony chałat, szlafmyca z wyhaftowanym napisem „Gute Nacht!" (pamiątka z Karlsbadu) — w czarną starozakonną czapeczkę — i oto pan poseł Wojciech Trampczyński znalazł się za ladą swego własnego sklepiku z wodą sodową na ulicy Nowolipki. A żona mówiła do niego: Nuchim.

Co najdziwniejsze, czcigodny działacz narodowy poczuł się żydem do tego stopnia, że zaczęło mu się odbijać onegdajszym śledziem. Imię Nuchim nie budziło w nim żadnego zdziwienia ani obrzydzenia — przeciwnie: zawołany, odwracał do małżonki kędzierzawą głowę i mówił: „Ny?" albo: „Wu sy duca?"

Małżonka zaś, kiwając smutnie głową, ubrana w perukę i czepek, narzekała na kiepskie czasy, skarżyła się, że wody sodowej nikt nie pije, że kiełbasa koszerna podrożała, że „Hajnt" pisze tak, a „Moment" siak, że Trąbki, że Kuczki, że czarna cholera na taki rok!

Nuchim Goldwasser (tak bowiem o zgrozo! nazywał się w tym śnie najczcigodniejszy poseł Stronnictwa Narodowego) słuchał pobłażliwie, od czasu do czasu wzdychał, od czasu do czasu cmokał, ale mówił mało, bo miał czkawkę. — Zresztą — myślał sobie po żydowsku — odpowiem tej starej jędzy, czy nie odpowiem — wielka różnica? Szpilt a Role?

Był już późny wieczór i ruch zamierał na ulicy Nowolipki. Drzwi sklepiku były zasłonięte kratą chytrze uchyloną, żeby zapóźniony przechodzień mógł jeszcze wstąpić na szklankę wody sodowej.

Raptem, w ciszy zimowego wieczoru rozległ się donośny brzęk. Szyba wystawowa sklepiku z wymalowanym syfonem rozleciała się z trzaskiem na drobne kawałki, a pod nogi przerażonych państwa Goldwasser potoczyła się cegła owinięta w „Gazetę Warszawską".

Ochłonąwszy z pierwszego strachu, sędziwy kupiec, powtarzając sakramentalne „Aj waj"! podbiegł do drzwi i wychylił brodę przez szparę. Ulicą Nowolipki uciekało kilku młodzieńców.

Nazajutrz trzeba było wezwać szklarza. Nie była to taka łatwa sprawa, jakby zdawać się mogło. Szklarze mieli moc roboty: codzień pilnie czytywali „Gazetę Warszawską", żeby się dowiedzieć, w jakich sklepach będą szyby wybite nazajutrz.

Szyba została wprawiona. Firma „Nuchim Goldwaser" nie mogła przecież zostać bez witryny. Spokój nie potrwał jednak długo.

Już następnego wieczoru, kiedy pani Goldwasser miała zwyczaj narzekać na cenę koszernej kiełbasy, rozległ się charakterystyczny trzask i nowa szyba rozleciała się na tysiące części. Ulicą Nowolipki uciekali „nieznani sprawcy".

Szklarz zjawił się sam, następnego rana, dobrze poinformowany, jakoże był stałym czytelnikiem „Gazety Warszawskiej".

Kiedy jednak i trzeciego wieczoru o zwykłej godzinie brzęk tłuczonego szkła rozniósł się po Nowolipkach, w starozakonnym wyśnionym Nuchimie Goldwasserze obudził się parlamentarny lew Wojciech Trampczyński, którym był naprawdę na jawie. Nie zważając na błagania małżonki, nieustraszony kupiec porwał z ziemi tatalną cegłę i skoczył na ulicę. „Nieznani sprawcy" uciekali w popłochu. Przez Nalewki, Bielańską, Plac Teatralny. Za nimi jak wcielenie zemsty z rozwianą brodą, w rozpiętym chałacie i z cegłą w dłoni biegł właściciel sklepu z wodą sodową.

Dopiero na ul. Zgoda młodzieńcy wpadli gdzieś jak kamień w wodę, a mściciel znalazł się przed kantorem „Gazety Warszawskiej". Cegła zatoczyła łuk i trzask rozbitej witryny przywrócił panu Nuchimowi przytomność. W tej samej chwili znikły gdzieś pejsy i broda, a zatłuszczony chałat zamienił się w staroświecką nocną koszulę. Poseł Trampczyński, patrząc w rozbite okno kantoru, poczuł, że jest zgubiony. Oczyma duszy widział już, co go czeka: policja, komisarjat, protokół. Nazajutrz rano — dodatki nadzwyczajne z jego fotografją (w nocnej koszuli) i sensacyjne tytuły: „Zamach posła Wojciecha Trampczyńskiego na „Gazetę Warszawską". Brr!

* * *

— Cóż za straszny sen! — krzyknął, budząc się zasłużony działacz narodowy. — To pewno skutek destrukcyjnej żydowskiej literatury. Nie potrzebnie czytałem wczoraj do późna w nocy. Ach ten Pitigrilli!

W tej chwili odbiło mu się śledziem, którego jadł był poprzedniego wieczoru u Strońskich na kolacji.

Jerzy Poczkowski.

Wolne posady

Izba Skarbowa w Poznaniu posiada do obsadzenia kilka posad praktykantów do służby skarbowej w dziale akcyzowo-monopolowym z pośród osób posiadających pełne wyższe wykształcenie techniczne lub rolnicze, przyczem kandydatom z wykształceniem technicznem przysługuje pierwszeństwo.

Zaznacza się, że pełne wykształcenie wyższe Izba uważa posiadanie dyplomu szkoły akademickiej polskiej.

Podania wraz z załącznikami (życiorys, metryka urodzenia, odpis dyplomu, dokumenty wojskowe i dotychczasowej pracy) kierować należy pisemnie do Izby Skarbowej (Wały Batorego 5) w terminie do 10 marca br.

Depesze do Pana Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis otrzymał wczoraj poniższe depesze:

„Zebrani na dorocznym zjeździe w dniu 25 lutego 34 r. Delegaci Powstańców i Wojaków O. K. VIII Powiatu Grudziądzkiego składają Ci Panie Wojewodo, wyrazy głębokiej czci i radości z okazji uchwalenia nowej Konstytucji z niezłomnem zapewnieniem, że, stojąc na straży Ojczyzny, są zawsze gotowi w obronie granic do powtórnego chwycenia za oręż.

(—) Chełmicki, kpt. rez., Prezes Powiat. Powstańców i Wojaków."

* * *

„Koła Gminne BBWR Widlice, Pieniążkowo, Dąbrówka, Pólwieś, Dębowo, Wiośle, Smarzewo tworzące obwód BBWR w Kolonji Ostrowickiej w powiecie świeckim z okazji uchwalenia nowej Konstytucji przesyłają Panu Wojewodzie jako reprezentantowi rządu Państwa Polskiego hołd i wyrazy zadowolenia i korząc się przed potęgą Państwa polskiego uzewnętrzniają swój radosny nastrój w słowach niech żyje Mocarstwowa cała Polska nasza promieniuje już wzorowa światu ludność nasza, rwie się do czynów w duchu chrystusowym zażywa pokoju w swem bycie państwowym. — Zarząd Obwodowy BBWR (—) Bolesław Klejna. (—) Kazimierz Litz. (—) Jabłczyński".

Postulaty nastawniczych i zwrotniczych P. K. P.

Kolejarze pomorscy w Warszawie

Dnia 23 lutego przybyła do Warszawy delegacja nastawniczych w celu interwenjowania w Ministerstwie Komunikacji w sprawach nastawniczych i zwrotniczych. W delegacji brali udział pp.: Kluczyński z Bydgoszczy, Tramowski z Tczewa i Wyczyszczek z Katowic. Poza tem wchodzili w skład delegacji Prezes Zw. Urzędników Kolejowych Senator Lempke i gen. sekretarz p. Cieszyński. Delegację przyjął naczelnik Wydziału p. Henisz, któremu przedstawiono obszerny memorjał zawierający najważniejsze postulaty tej kategorji służby kolejowej. Pan naczelnik Henisz ustosunkował się życzliwie do postulatów. Na przedstawione zażalenie, że przy przeszeregowaniu w dniu 1 lutego br. bardzo nikła ilość nastawniczych została posunięta do X-ej grupy, przedstawiciel Ministerstwa wyjaśnił, że zasadniczo rozchodziło się o podkreślenie zasady możliwości osiągnięcia X-ej grupy przez nastawniczych, i że szkolwiek przeszeregowanie na 1 lutego br. było stosunkowo nieliczne, to jednak niedopatrzenie nie leży po stronie Ministerstwa Komunikacji.

Przedstawiciel Ministerstwa przyobiecał, że przy następnej sposobności awansowania służba nastawniczych będzie mogła więcej korzystać w posunięciach.

Delegacja wysunęła również postulat, aby kategorja nastawniczych jako końcowe stanowisko mogła osiągnąć IX grupę uposażenia. P. naczelnik Henisz nie przychylił się początkowo do wniesionego postulatu, jednakowoż po dokładnem rozpatrzeniu sprawy, przyobiecał że najprawdopodobniej nastąpi zmiana w nomenklaturze, przezco umożliwi się nastawniczym lepsze. go zaszeregowania.

Równocześnie delegacja interwenjowała w sprawie dodatków za służbę nocną oraz premji przetokowej jakoteż o potrzebie wydania lepszego materjału na mundury i przyznanie kurtek letnich.

Życzenia dla p. prez. Donimirskiego od rolników powiatu brodnickiego

Z okazji wyboru p. Jana Donimirskiego na prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej, Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Brodnicy uchwaliło jednogłośnie wysłać doń depeszę treści następującej:

„Wszyscy członkowie Kółek Rolniczych powiatu brodnickiego przesyłają JWPanu Prezesowi gorące i serdeczne życzenia z okazji wyboru Jego na Prezesa Izby Rolniczej, wyrażając tem samem naszą radość, gdyż do osoby Jego rolnictwo powiatu brodnickiego miało zawsze głębokie zaufanie i szacunek."

W dniu 1 marca delegat Zarządu Powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Brodnicy *wręczył p. prezesowi Donimirskiemu osobiście powyższy telegram.*

Świecie

— **Samobójstwo.** W Topolinku popełnił samobójstwo, przez powieszenie się, rolnik Gustaw Steinborn lat 55. Przyczyną targnięcia się na życie ma być rozstrój nerwowy.

Przedstawienia polskie w Stanach Zjednoczonych

Ostatnio w Charlestown, w stanie West Wirginia, wystawiono 3 jednoaktówki dla dzieci na tematy polskie. Jedna z nich jest tłomaczeniem szopki krakowskiej. Tłumaczenia dokonał B. Kelly, prof. Uniwersytetu w Darmouth. Sztuki te cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Za opór władzy i zniewagę policjanta w służbie

odpowiadała piękna mieszkanka Grębocina

W dniu 16 listopada ubiegłego roku posterunkowi Gadziński i Plewko z poster. P. P. w Grębocinie, prowadząc dochodzenia w sprawie kradzieży węgla z pociągów tranzytowych udali się w toku tych dochodzeń do mieszkania podejrzanego Dzięgla w Grębocinie. Przy wejściu do mieszkania zastali tam Genowefę Dzięgielównę, która odrazu obu funkcjonarjuszy policji przywitała obraźliwemi słowami i w dodatku wchodzącego posterunkowego Gadzińskiego uderzyła złośliwie w przedramię drzwiami. Nie powstrzymało to stróży bezpieczeństwa od spełnienia swych obowiązków.

Dzięgielówna za swój postępek zasiadła onegdaj na ławie oskarżonych przed toruńskim Sądem Okręgowym, który po przeprowadzonej rozprawie, skazał ją za czynną napaść i zniewagę funkcjonarjuszy policji w służbie na 6 miesięcy aresztu i ponoszenie kosztów postępowania, zawieszając warunkowo karę na lat trzy.

Za czynną napaść i zniewagę komornika skarbowego - 6 mies. więzienia

Epilog napaści w Elsnerode

Dnia 16 lipca ub. roku udał się komornik skarbowy Antoni Bobiński, z Urzędu Skarbowego w Chełmży do Elsnerody pow. toruńskie go w celach egzekucji zaległości skarbowych. Między innemi odwiedził także i rodzinę Ciechowskich.

Gdy w toku swych czynności zajął srebrny zegarek, przywołany przez matkę syn Eryk oświadczył komornikowi, że zegarek jest jego własnością, przyczem znieważył komornika słownie, napadając go przytem czynnie wraz z matką.

Komornik widząc się zagrożonym podszedł do otwartego okna wołając pomocy. Znajdujący się w pobliżu leśniczy Jan Klimek i p. Bęczkiewicz Feliks usłyszeli wołanie i udali się do zagrody Ciechowskich, co wpłynęło uspakajająco na wojowniczych członków rodziny Ciechowskich, tak, że w obecności tych świadków Bobiński mógł dokonać swojej dalszej czynności służbowej.

Za czyn ten odpowiadali onegdaj Eryk oraz matka Gertruda Ciechowscy przed toruńskim Sądem Okręgowym który po przesłuchaniu świadków uznał winnym Eryka Ciechowskiego czynnej napaści i zniewagi urzędnika w służbie, za co wymierzył mu łączną karę 6 miesięcy aresztu, a matce zaś za pomoc w tej napaści — 3 miesiące aresztu i koszta postępowania sądowego, zawieszając obu oskarżonym wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

13)

Dla Pani Domu

Przepis na „Panią Domu"

Klucz do szczęścia rodziny

Panie domu często narzekają na swój los i niesprawiedliwość ze strony panów domu. Posłuchajmy, co mężowie na to mówią. Otóż znalazł się śmiałek, który twierdzi, że kobiety trzymają w swym ręku klucz do szczęścia rodzinnego i nadesłał przepis na idealną panią domu. Radził przytem, aby wszystkie panie domu przepis ten stosowały w ciągu 365 dni roku, a wynik ma być doskonały dla szczęścia rodzinnego.

Przygotowana przed ślubem do prac domowych i w dalszym ciągu idąca z postępem nauki w zakresie wychowania dzieci i gospodarowania. Uczenie się dopiero po ślubie najprostszych prac za drogo męża kosztuje.

Oszczędna, zdolna utrzymać dom bez zadłużenia. Umiejąca oszczędzać nietylko na wydatkach domowych, ale i na własnych strojach. Winna przytem prowadzić rachunki domowe i nie może się obrażać, gdy mąż zapyta, gdzie podziały się pieniądze, ale chętnie poddać się jego wskazówkom i kontroli.

Punktualna w każdej okazji i licząca się z czasem swoim i domowników. Wstawać powinna razem ze wszystkimi i siadać do pierwszego posiłku zupełnie ubrana; punktualnie podawać posiłki, szybko ubierać się na wizyty.

Dbała o czystość swego domu i otoczenia, a przytem sama schludna, zawsze dobrze uczesana i najlepiej ubrana dla własnego męża a nie dla obcych; większą sztuką jest utrzymać miłość męża, niż ją zdobyć, a czy może się podobać żona, która chodzi do południa nieubrana, nieuczesana, nieumyta?

Troskliwa dla męża i dzieci nietylko przy obcych, ale i na codzień, a taktowna i uprzejma dla wszystkich.

Ustępliwa w drobnostkach, niekłótliwa i niehałaśliwa.

Dyskretna, nie opowiadająca zbyt dużo o sprawach domowych osobom obcym i nie mówiąca nigdy przed nikim źle o swoim mężu i dzieciach.

Znająca się na kuchni, aby mogła oszczędnie i dobrze karmić męża oraz dzieci i nie odmawiać im ulubionych przysmaków.

A przytem:

Nie może się sprzeciwiać umiarkowanej i rozsądnej surowości męża względem dzieci.

Wszelkie rozprawy ze służącą powinna załatwiać możliwie sama, a w każdym razie nie podczas posiłków ani przy gościach.

Pracą społeczną może się zajmować tylko wtedy, gdy na tem nie cierpi mąż, rodzina i dom.

Gdy mąż lub dzieci chcą grać, tańczyć i bawić się w domu, nie powinna im tego bronić, bo inaczej będą szukać rozrywek poza domem.

Gdy mąż wraca, pani domu winna go zawsze witać z uśmiechem i starać się uczynić mu pobyt w domu miłym i spokojnym.

A gdy to wszystko wypełni, może liczyć na wdzięczność, miłość i szacunek pana domu.

Jakto? A pan domu? Czy ma wszystko to brać i nic wzamian nie dawać?

To też w imię sprawiedliwości podajemy nadesłane uwagi, dotyczące zalet, które powinien posiadać pan domu.

Przepis na „Pana Domu"

Dobry i sprawiedliwy dla żony, dzieci i domowników. Niedrobiazgowy, nie wywołujący sprzeczek o każdą drobnostkę, ale dość spostrzegawczy, aby ocenić drobne codzienne zabiegi i starania, któremi żona pragnie mu uprzyjemnić życie.

Równie **pogodny i opanowany** w domu jak poza domem. Nic nie oddziaływa gorzej na nerwy zmęczonej domową pracą kobiety, jak powrót do domu męża, zachmurzonego, ponurego i milczącego.

Uprzejmy i wyrozumiały prawie tak, jak za czasów narzeczeństwa. Jeżeli po powrocie do domu zastaje w nim pewne braki i niedokładności, to zamiast nudzić i gderać, niech sam zorganizuje i pomoże lub poradzi poważnie, ale niech nie czyni złośliwych uwag przy obcych, ani nie trzaska drzwiami.

Ubrany czysto i starannie do pracy i w domu, ogolony i porządnie ostrzyżony, podoba się zawsze żonie i jest wzorem dla dzieci. Ubranie własne i drobiazgi codziennie czyści i sam chowa na miejsce, a w ten sposób unika irytacji przy szukaniu.

Punktualny nietylko w wykonywaniu pracy zawodowej i uczęszczaniu na partje brydża, ale w przychodzeniu do domu na posiłki i spoczynek. Gdy wychodzi, mówi dokąd idzie i kiedy wraca, i tych godzin się trzyma.

Hojny. Jeżeli ma na to, niech nie skąpi na wydatki domowe i pamięta, aby wyznaczyć żonie pewną sumę na jej własne wydatki. Gdy nie ufa umiejętności i doświadczeniu żony, niech lepiej sam prowadzi rachunki domowe, zamiast robić wymówki i sceny o każdy wydatek.

Niech mało pali i nie wydaje pieniędzy poza domem, a będzie zdrów i będzie długo żył. Nie może smakować obiad w domu, gdy się zjadło sutą przekąskę w knajpie, i nie może się mieć humoru, gdy przekąska ta gniecie w żołądku.

Chętny do pomocy w domu i naprawy różnych drobnych uszkodzeń, nie wstydzi się pomagać żonie w zajęciach domowych, gdy ona nie może zdążyć lub gdy są ponad jej siły.

Gdy żona jest słaba lub zmęczona, niech nie wymaga od niej większych wysiłków, niech jej da możność leczenia się i odpoczynku.

W święta i wakacje niech się stara o rozrywki dla żony i dzieci w miarę posiadanych środków, ale nie pozwala na rozrywki nad stan.

Niech rozmawia z żoną o interesach i nie ukrywa prawdy, bo ta się zawsze wyda, a brak szczerości zabija wzajemne zaufanie i zmniejsza szacunek.

Gdy spróbuje być takim panem domu przez cały rok, może być pewny, że to nie zostanie bez korzyści dla szczęścia, zdrowia i budżetu domowego. (Z miesięcznika „Pani Domu").

Z działalności Związku w Toruniu

Wybory Zarządu

5 ub. m. w Dworze Artusa odbyło się walne zebranie Związku Pań Domu w Toruniu. Przewodniczyła p. Niekraszowa, sekretarzowała p. Ziemnicka, asesorki: p. Nieczuja-Ihnatowiczowa i p. Bzdężyna. Protokół poprzedniego walnego zebrania, odczytany przez p. Ziemnicką, przyjęto bez zastrzeżeń. Sprawozdanie kasowe złożyła skarbniczka p. Pietraszewska, zaś Komisji Rewizyjnej p. Niemierowska. Sprawozdanie z działalności Oddziału złożyła przewodnicząca p. Gniett-Wojnarowiczowa. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum Zarządowi. Związek Pań Domu w r. 1933 wydawał co miesiąca „Dodatek dla Pani Domu" — zawierający rady praktyczne, artykuły z dziedziny gospodarstwa domowego; urządzał pokazy nakrycia stołu, zmywania szkła przy użyciu suszarki, przyrządzanie witaminowych sałatek, zorganizował odczyty p. inż. Tłoczka o nowoczesnem mieszkaniu, p. Swiniarskiego o czystem mleku, p. dr. Jaranowskiej-Skowrońskiej o higjenie i pielęgnowaniu urody w zimie; referaty o holenderskim Związku Pań Domu, o kuchni djetycznej, o wystawie poznańskiej „Przyroda i zdrowie". Zarząd prowadzi czytelnię i bibljotekę dzieł gospodarczych i pism kobiecych, również poradnię robót ręcznych. Ze wszystkich udogodnień korzystają członkowie bezpłatnie. Nazewnątrz występował Związek 1) z odezwą do społeczeństwa w sprawie zbiórki święconego dla ubogich — podziałem zebranych produktów zajęło się Tow. Św. Wincentego, 2) do władz miejskich z memorjałem o potanienie prądu elektrycznego i gazu dla celów gospodarczych — jak dotychczas bez skutku, 3) do władz policyjnych w sprawie ustalenia godzin trzepania, — etc. etc.

Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów do Zarządu. Przez aklamację wybrano p. Wojnarowiczową, Kolanowską i Wolszlegierową, które w myśl statutu zgłosiły swoje ustąpienie. Tajnem głosowaniem wybrano pp. Niemierowską, Pietraszewską Irenę i Korycińską — do Zarządu. Obecny skład Zarządu: przewodniczącą oddziału pozostała nadal p. Janina Ginett-Wojnarowiczowa. I. zastępczynią — p. Irena Kolanowska, II. zastępczynią p. Marja Wolszlegierowa, skarbniczką p. Marja Pietraszewska, sekretarką p. Marja Turska, członkinie Zarządu: pp. Irena Gutwińska, Marja Niemierowska, Irena Pietraszewska, Halina Grudzielska, zastępczyni — p. Korycińska.

W wolnych wnioskach uchwalono zorganizować dla członkiń kurs kroju i szycia, kurs kilimkarstwa, pomoc dla zubożałej bezrobotnej inteligencji, szkolenie służby domowej. Zebranie w bardzo miłym nastroju i przy bliższym udziale członkiń i gości zakończono pogawędką przy herbatce.

W dniu 3 marca od 5—8 po poł. i 4 bm. od 12—8 po poł. odbędzie się pokaz nowości w gospodarstwie domowem.

Na pokaz złożą się drobne eksponaty sprowadzone z Warszawy, z Centrali Związku i sprzęty wypożyczone przez miejscowe firmy.

Trzeba stwierdzić, że naogół firmy nie śpieszą się ze sprowadzaniem nowych sprzętów gospodarczych i udoskonalonych naczyń, w obawie, że nie będą miały zbytu na nie. Z tego względu ważne jest, żeby panie domu znały je i domagały się ich w sklepach. Każdy drobny wynalazek upraszcza i udoskonala pracę. Stosowanie koniecznych naczyń i sprzętów gospodarstwa domowego leży więc w interesie każdej pani domu.

Otwarcie pokazu nastąpi w sobotę, dnia 3 bm. w czasie miesięcznego zebrania członkiń. Na zebraniu tem zostanie wpierw wygłoszony referat p. d-ra Stefana Jakubowskiego na temat: „Środki żywnościowe pochodzenia zwierzęcego".

Zapisy na 3-tygodniowy indywidualny kurs kroju przyjmuje sekretarjat Oddziału od 1-go marca i na pokazie Oddziału dn. 3 i 4 marca r. b.

Walny zjazd w Poznaniu

Tegoroczny zjazd delegatek poszczególnych oddziałów Związku Pań Domu i przedstawicielek zrzeszeń zaprzyjaźnionych odbędzie się w Poznaniu w dniach 11 i 12 marca.

Na porządku obrad znajduje się: Sprawozdanie Centrali i wszystkich Oddziałów, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybory oraz **budżet i program prac na 1934 r.** Z okazji zjazdu wygłoszone zostaną następujące referaty:

1) p. **Marji Romanowej, Redaktorki „Pani Domu"** — p. t. **„Piśmiennictwo gospodarcze u nas i zagranicą"**; 2) p. **Wandy Ładziny „Panie domu zagranicą"**; 3) p. **Michaliny Ulanickiej „Sprawa pracownic domowych"** i 4) p. **d-ra Kucharskiego „Podstawy odżywiania rodziny".**

Pod koniec codziennych obrad przewidziane są zebrania towarzyskie: pierwszego dnia przy wspólnej wieczerzy, drugiego dnia — w teatrze.

Zjazd ten da interesujący bilans pracy kobiet w terenie gospodarczym o charakterze ogólno-krajowym.

„Matte Parana"

Herbata z polskich plantacyj w Brazylji

Matte Parana jest napojem w rodzaju herbaty, który jest przygotowany z suchych liści brazylijskiego krzewu „Matte". Z wyglądu jest podobny do liści pomarańczowych. Ludy południowe Ameryki używają go jako napój codzienny. Ostatnio rozpowszechniony został w całej Ameryce i w niektórych krajach Europy.

Ponieważ wytwórcami tej herbaty są osadnicy polscy w Brazylji, herbata ta wzbudza specjalne zainteresowanie w naszym kraju i zaczyna stopniowo rozpowszechniać się. Jest ona tańsza od zwykłej herbaty. Paczka ćwierć kg kosztuje 3,50 zł.

Instytut Gospodarstwa Domowego po zbadaniu wartości odżywczych tej herbaty wydał swą cechę na dowód uznania.

W związku z tem Oddział Toruński Związku Pań Domu urządza w dniu 3 i 4 marca próbę tej herbaty na swej wystawie w Państwowej Szkole Zawodowej, przy ul. Strumykowej 4, aby udostępnić szerszemu ogółowi zapoznanie się z tym nowym napojem.

Numer marcowy „Pani Domu"

Ostatni numer „Pani Domu" dostarcza czytelniczkom wielu przepisów kulinarnych na dnie postu i na święta wielkanocne. Poza tem omawia szczegółowo potrawy z sera i świeżego rabarbaru.

P. Iza Mandukowa powraca do sprawy pełnowartościowego, świeżego mleka, jakiego nadal nie ma na rynku naszym, pomimo wytrwałej walki Związku Pań Domu. P. Mamelokowa w artykule „Ochrona prawna producentów żywnościowych" poucza jak rozpoznać dobre i świeże produkty przy kupnie. P. Skorzewska podaje wskazówki, w jaki sposób mogą niemowlęta przebywać jak najwięcej na świeżem powietrzu i jak je hartować. Miłem uzupełnieniem numeru jest artykuł o dywanach własnej roboty, feljeton literacki i ładne ilustracje.

Kronika z Oddziałów, Centrali i Instytutu Gospodarstwa Domowego obfita jak zawsze.

J. G. W.

Jak obliczać świadczenia dla służby domowej?

W związku z nową ustawą o ubezpieczeniach społecznych Związek Pań Domu wystąpił do Ministerstwa Opieki Społecznej z memorjałem w sprawie sposobu obliczenia sumy całkowitego wynagrodzenia służącej i sposobu ściągania składek.

Wychodząc z założenia, że koszt utrzymania służącej zależny jest od stopnia zamożności rodziny, Związek Pań Domu proponuje obliczenie świadczeń w naturze w wysokości pensji, wypłacanej w gotówce, a więc:

przy pensji miesięcznej 20 zł, ekwiwalent świadczeń obliczać na [illegible]: przy pensji miesięcznej 25 zł, ekwiwalent świadczeń obliczać na 25 zł; przy pensji 30 zł, ekwiwalent świadczeń obliczać na 30 zł; przy pensji miesięcznej 40 zł, ekwiwalent świadczeń obliczać na 40 zł, itd.

Zdaniem Związku ryczałt, choć możliwie nisko wyznaczony, może okazać, że zbyt wysoki dla niezamożnych gospodarstw i służby z niższem wynagrodzeniem.

Co się tyczy sposobu opłacania składek Związek Pań Domu proponuje, aby Ubezpieczalnie Społeczne nadsyłały drobne nakazy płatnicze dla pań domu, a oddzielnie dla służących, a w ostatecznym razie, aby te składki były osobno obliczone na wykazie. Jak dotychczas bowiem, służba nie poczuwa się do obowiązku opłacania składek przypadających na nią. W konsekwencji czego panie odpowiadające przed Urzędem, same zmuszone są pokrywać wysokie opłaty i za siebie i za służącą. Pouczenie, co do opłacania składek i rygor winien objąć bezwzględnie służbę domową, czy to przez ogłoszenie specjalnych odezw w gazetach i rozplakatowanie ich do wiadomości służby, która jako element mniej uspołeczniony, nie poczuwa się do obowiązków wkładanych na nią przez nową ustawę o ubezpieczeniach społecznych.

J. G. W.

Czyś wpłacił już 6-tą ratę Pożyczki Narodowej?

KRONIKA

niedziela
4
marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Kunegundy ces.
Niedziela Kazimierza kr.

— Nocny dyżur aptek od 1 do 7 marca rb. dyżuruje w śródmieściu apteka Pod Lwem Nowy Rynek; na Bydgoskiem Przedmieściu apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka Pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Prokurator Alicja Horn.
ŚWIATOWID — Prokurator Alicja Horn.
PALACE — „Noc w Chicago".
LIRA — Chicago.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Drugi kurs szybowcowy w Toruniu

rozpoczyna ćwiczenia praktyczne

Z dniem 5 marca b. r. rozpoczyna się dalszy ciąg ćwiczeń praktycznych II. kursu szkolnego dla pilotów szybowcowych kategorji „A", zorganizowany przez Koło Szybowcowe w Toruniu. Ćwiczenia praktyczne odbywać się będą codziennie od godziny 14-tej do zmierzchu, zaś w sobotę i w niedzielę od godziny 13-tej.

Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje kierownik techniczny kursu por. pil. Stablewski w dniu 5-go marca b. r. na szybowisku Koła, przy lotnisku 4 p. lotniczego. Członkowie posiadający dyplomy pilotów kategorji „A" (drużyna treningowa) będą odbywać loty w każdą sobotę od godziny 13-tej do 17-tej i w niedzielę od godz. 9-tej do 12-tej.

Z dniem 9 kwietnia b. r. zostaje zorganizowany **Szkolny Ośrodek Szybowcowy przy Kole Szybowcowem w Toruniu.** Tego dnia rozpocznie się **III kurs szkolny** dla członków Koła Szybowcowego, jak również i dla delegowanych za pośrednictwem P. O. K. S. z poszczególnych Kół Szybowcowych Województwa Pomorskiego.

Ludowa orkiestra Namysłowskiego w Toruniu

W środę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w teatrze **koncert znanej w całej Polsce orkiestry ludowej Stanisława Namysłowskiego.**

Protektorat nad koncertami, z któremi wspomniana orkiestra objedzie całe Pomorze, raczyli łaskawie przyjąć **J. E. ks. biskup dr. Okoniewski, Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis, generał Pasławski i Kurator dr. Pollak.**

Czysty dochód z tej imprezy przeznaczono na cele „Caritasu" pomorskiego.

Kupiectwo toruńskie zgodnie współpracować będzie dla dobra Rzeczypospolitej

Zarząd Korporacji Kupców Chrześcijańskich u P. Wojewody Pomorskiego

Dnia 2 marca br. **Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis** przyjął na audjencji **Zarząd Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu** w osobach: prezesa p. Hozakowskiego, wiceprezesów — p. Maćkowiaka i p. Kryzana oraz członków Zarządu — p. Merdasa, p. Ratajskiego, p. Kapczyńskiego, p. Tymienieckiego, p. Kotlińskiego i p. Ratuszewskiego, który wręczył Panu Wojewodzie uchwałę, powziętą jednogłośnie na Inauguracyjnem Walnem Zebraniu Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu — treści następującej:

„Kupiectwo Toruńskie, świadome swej 700-letniej tradycji, zorganizowane w Korporacji Kupców Chrześcijańskich, składa na ręce Pana Wojewody Pomorskiego, jako najwyższego Przedstawiciela Rządu na Pomorzu, zapewnienie, że zorganizowane na nowych podstawach, dążyć będzie do podniesienia życia gospodarczego miasta Torunia, jako stolicy Pomorza i zgodnie współpracować będzie dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Właściciele nieruchomości w walce ze swemi trudnościami

Walne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. radnego dyr. *Kociurskiego*, walne zebranie *Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu.*

Z przedstawionych zebraniu sprawozdań z działalności w roku 1933 wynika między innemi, że Związek przechodzi ostatnio poważny kryzys. Liczba członków, których przed kilku laty wynosiła 800 z ogólnej 1000 właścicieli nieruchomości w Toruniu, wynosi obecnie 470. Dużo pracy pochłaniały starania o ulgi podatkowe i o obniżenie kosztów utrzymania domu. Niestety — nie udało się dotychczas uzyskać choćby zniżenia opłat za wodę, dzierżawę liczników elektrowni i gazowni i za kominiarza.

Wszystkie wymienione troski spowodowały obszerną dyskusję wśród obecnych członków Związku. W jej konkluzji apelowano do zarządu, by zajął się powyższemi sprawami.

Za dotychczasową działalność udzielono władzom związku absolutorjum.

W uzupełniających wyborach wybrano na zastępców członków zarządu pp. *radnego dyr. Kociurskiego, Pincela, Szymańskiego, Bostnowskiego i Kulczyńskiego.*

Z życia Reemigrantów i Optantów R. P. w Toruniu

W niedzielę, dnia 18 ub. m. odbyło się w „Gospodzie" przy ul. Sukienniczej doroczne **walne zebranie Związku Reemigrantów i Optantów R. P. w Toruniu.**

W toku obrad sekretarz przedstawił sprawozdanie, z którego wynika, że stan liczebny członków w r. 1933 wynosił 175 osób. Z liczby tej wykluczono 13 osób z powodu prowadzenia propagandy na szkodę Związku. Jedną osobę wykreślono z ewidencji na skutek śmierci. Obecny stan członków wynosi 161.

Skarbnik p. Antkowiak w rozliczeniu kasowem zatwierdzonem przez komisję rewizyjną wykazał zgodność rachunków, jednakże stwierdzono brak 68 zł., które bezprawnie podjęte zostały przez samozwańcze Koło Reemigrantów i Optantów tj. przez wykluczonych członków Koła.

Po przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego powołano pp.: Grzechowiaka, jako prezesa i Pawskiego, Polaszka, Dampsa i Fr. Kusia, jako członków zarządu. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Lorkowski, Figas i Antkowiak. Delegatami na doroczny zjazd zostali pp.: Pawski, Polaszek, Lorkowski, Fr. Kuś, Szafran i Damps.

Sekretarjat Związku znajduje się obecnie w Toruniu, przy ul. Most Pauliński 2.

O godz. 19,20 prezes zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże".

Z miasta

— **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. biskupa Bandurskiego.** We wtorek, 6 bm. o godz. 9 staraniem koła toruńskiego Rodziny Wojskowej odbędzie się w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. księdza biskupa Bandurskiego. Na powyższe nabożeństwo zaprasza wszystkich — Zarząd Rodziny Wojskowej.

— **Wieczór muzyki kameralnej,** który konfraternia Artystów urządza dla swoich członków, odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 21 w sali Starostwa Powiatowego. Utwory Bramsa, Haydn'a, Pucciniego i Niewiadomskiego, wykonają panie: dr. Drexler-Pasławska, Jarosławska i Skórkowna oraz prof. Wieczorek. — Część wieczoru po koncercie wypełni dyskusja na temat muzyki i jej zagadnień, dążeń i potrzeb na Pomorzu i w naszem mieście. Tu akompanjament obejmie Koło Pań, które przyjmie gości czarną kawą i klasnemi utworami wykonanemi „dolce" i „con amore". Wszystkich Konfratrów i Fratrów uprasza się o punktualne przybycie, tj. o godz. 21. Wstęp tylko

— **Ofiara.** Zł 2,50 nieprzyjęte od p. F. wpłacił p. A. D. na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

— **Okazja dla Czytelników „Dnia Pomorskiego" i Ich Rodzin!** Każdy, nawet najmniej zdolny, może zdobyć znajomość języków: francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i in. w przeciągu bardzo krótkiego czasu, najnowszą, b. ciekawą metodą w grupach 3-osobowych lub indywidualnie. Dla dzieci specjalnie ułatwiona metoda. Lekcja próbna gratis. Informacje i zapisy Matejki 38, II piętro. (23

— **Przypominamy,** że podwieczorek Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 17 Pod Orłem. (457

— **Stowarzyszenie Emerytów.** Zebranie w poniedziałek 5 bm. godz. 18 u Pawlikowskiego ul Chełmińska 11. Wykłady: Zmiany w ustawie emerytalnej, pośmiertne. Ze względu na aktualne tematy zapraszamy wszystkich emerytów, członków i niecZłonków, wraz z małżonkami. Zarząd. (411

— **Kronika sportowa. Zawody piłkarskie.** W niedzielę, 4 bm. o godz. 15 na boisku miejskiem w Toruniu odbędą się zawody w piłkę **nożną pomiędzy G. K. S. Pepege z Grudziądza** a W. K. S. Gryfem. Drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. (433

— **Baczność Wędkarze!** Miesięczne zebranie Klubu Sp. Węd. odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 16 w lokalu Gospody, ul. Sukiennicza, na które z uwagi na bardzo ważne sprawy a w szczególności na ostateczny termin przyjmowania nowych członków w tym dniu na rok bieżący, zaprasza wszystkich członków i miłośników sportu wędkarskiego. Zarząd. (412

— **Z Komitetu Miejskiego LOPP.** Komitet Miejski LOPP podaje do łaskawej wiadomości, że biuro Komitetu mieszczące się przy ulicy Piekary 37/39 w t. zw. „Łuku Cezara" będzie z dniem 1 marca br. czynne codziennie w godzinach wieczorowych, tj. od 18—20.

— **Pokaz nowości w gospodarstwie domowem** odbędzie się w państwowej Szkole Zawodowej przy ul. Szrubowej 4, urządzony staraniem Zw. Pań Domu. Otwarcie nastąpi na zebr. mies. członkiń dziś, w sobotę o godz. 5 popoł. Wystawa trwać będzie przez niedzielę od godz. 12 do 8 wiecz. Wstęp 20 gr.

— **Z życia Związku Reemigrantów i Optantów R. P. Koło Toruń.** Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego z dnia 25 lutego br., zwołuje się miesięczne zebranie na dzień 4 bm., tj. w niedzielę o godz. 15 do lokalu p. Lewandowskiego przy ul. Kopernika 28. Przedmiotem obrad będzie powzięcie i uchwały w przedmiocie połączenia 2-ch istniejących Kół i wybór jednolitego Zarządu na okręg toruński. Ze względu na aktualność spraw objętych porządkiem obrad uprasza o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Koncert chóru garnizonowego.** Dowiadujemy się z przyjemnością, że w najbliższym czasie, podobnie jak w latach ubiegłych odbędzie się w tutejszym kościele garnizonowym wspaniały koncert religijny muzykalno-wokalny. Chór garnizonowy wzmocniony siłami opery rowych śpiewaków ze współudziałem orkiestry symfonicznej 63 p. p. wykona sławny utwór wielkopostny: Rossini — Stabat Mater. Ponadto w programie przewidziane sola najwybitniejszych sił. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się w najbliższych dniach. Czysty dochód przeznaczony na spłacenie długów kościoła garnizonowego i dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

Muzeum Miejskie w Toruniu znów otwiera swe podwoje

Dnia 4-go marca rb. **zostaje otwarte o godz. 13-tej Muzeum Miejskie,** które było zamknięte przez 2 miesiące dla publiczności z powodu zwijania wystawy jubileuszowej i przygotowania bieżącej. Równocześnie w jednej z sal muzealnych przygotowało Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie **wystawę Czasopism Słowiańskich, — ilustrowanych i specjalnych.** W sali 1 i 2 umieszczono eksponaty prehistoryczne i wczesnohistoryczne z całego Pomorza, według specjalnej selekcji przedmiotów najtypowszych i najbardziej interesujących. Dalsze sale poświęcono specjalnym działom, a mianowicie wyrobom (od tystycznym w drzewie, w metalu i ceramice (od XIII wieku począwszy). Osobny dział wystawy stanowi **etnografja pomorska** (Kaszuby, Kosznajdry, ziemia Borowiacka i Chełmińska) oraz malborsko-warmińska.

Muzeum miejskie jest codziennie otwarte (także w niedzielę i święta) w godz. 10—14. Opłaty wstępu wynoszą 50 gr., młodzież ucząca się i szeregowi płacą indywidualnie 20 gr., w wycieczkach zbiorowych ponad 10 osób — 10 gr.

Właścicielka dwóch kamienic... złodziejką

W ubiegłym okresie tak zwanych „białych tygodni" w jednym ze sklepów toruńskich *przychwycono na gorącym uczynku kradzieży towaru, wartości około 20 zł, niejaką A. O., znaną właścicielkę dwóch dużych kamienic w Toruniu.*

Nieznane są tylko motywy tej kradzieży. *O kleptomanji nie może być mowy, gdyż A. O. była już raz za kradzież karaną.*

Rok pobierał za matkę jej rentę inwalidzką

Dnia 1 bm. na wokandzie toruńskiego Sądu Grodzkiego znalazła się sprawa karna przeciwko Bolesławowi Lewandowskiemu, zam. w Toruniu o fałszerstwo podpisów na kwitach. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w ciągu 11 miesięcy fałszując podpisy na pokwitowaniach, pobierał za swą matkę rentę inwalidzką w kwocie 281,05 zł.

Oskarżony do winy się przyznał, motywując swój czyn brakiem pracy i środków do życia.

Po przesłuchaniu świadków i zamknięciu przewodu sądowego został Lewandowski uznany winnym fałszowania dokumentów i skazany na łączną karę 1 roku więzienia.

Włóczędzy, podpalaczami

Z końcem ubiegłego miesiąca w zagrodzie Jana Kobylskiego w Trepkach, powiatu brodnickiego **pożar zniszczył niezamieszkały dom robotniczy, stodołę, wozownię, oborę i szałas** wyrządzając szkodę **na sumę około 7.000 zł.**

Spalone budynki były ubezpieczone na ogólną kwotę **14.400 zł.** w Towarzystwie Ubezpieczeniowem „Piast" i w Krakowskiem Tow Wzajemnych Ubezpieczeń.

Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek nieostrożności włóczęgów, którzy ostatnio często nocowali w spalonym domu.

Dochodzenia władz śledczych w toku.

Na białym czworoboku

Mars — Światowid

Prokurator Alicja Horn

Niestety brak miejsca nie pozwala nam na należyte omówienie tego filmu, który niebywale zainteresował naszą publiczność, sądząc z natłoku na premjerze. Bezsprzecznie jest on zrealizowany znacznie lepiej niż szereg filmów rodzimej produkcji, niemniej końca z rzędem temu, kto nie czytał powieści Mostowicza, a zrozumie epizod z pokojówką pod pryszniem, lub ukontentowanie Julki w klinice po porwaniu.

Smosarska ślicznie wygląda. **Zosia Mirska** — okropnie (czemu taka rozczochrana?) **Brodniewicz** pożera wszystkie damskie serca na widowni, a **Samborski** kreuje mistrzowsko niesamowitą postać strasznego ginekologa. **zm.)**

Konferencja rolnicza u P. Wojewody Pomorskiego

rozpatrzyła szereg aktualnych zagadnień gospodarczych

Dnia 1 marca br. w gabinecie Pana Wojewody Pomorskiego odbyła się **Konferencja na temat aktualnych spraw, dotyczących rolnictwa.** W konferencji wzięli udział poza osobami z Urzędu Wojewódzkiego, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej **p. Donimirski,** prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego **p. Lech Czarliński,** prezes Związku Osadników p. poseł **Rząsa** oraz prezes Związku Ziemian p. **Śląski.**

Przedstawiciele zorganizowanego rolnictwa przedłożyła Panu Wojewodzie najaktualniejsze zagadnienia życia rolniczego, a to głównie w sprawach pomocy przy zbliżających się siewach wiosennych, dostawy budulcu z lasów państwowych na ulgowych warunkach dla dotkniętych klęską huraganu, w sprawach osadniczych i innych.

Większość przedłożonych postulatów, o ile nie zostały jeszcze załatwione, polecił Pan **Wojewoda natychmiast załatwić Urzędowi** Wojewódzkiemu, sprawy zaś, wymagające załatwienia przez władze centralne, przyobiecał poprzeć u miarodajnych czynników.

Z życia strażactwa powiatu chełmińskiego

W dniu 26 lutego br. o godz. 10,30 w sali Sejmiku Powiatowego w Chełmnie odbyło się posiodzenie konstytucyjne Rady Oddziału Powiatowego Straży Pożarnych R. P. Zebraniu przewodniczył, przy nader licznym udziale delegatów z poszczególnych straży miasta i powiatu, prezes tymczasowego Zarządu Oddziału Powiatowego p. starosta powiatowy Biały.

Po przedstawieniu przez inspektora Roszczyka całokształtu doniosłych zmian, jakie z końcem ubiegłego roku dokonały się w życiu strażackim, wybrano jednogłośnie na prezesa Rady Oddziału Powiatowego p. starostę powiatowego Br. Białego.

Sprawozdanie z czynności dotychczasowego Zarządu tak pod względem administracyjnym, gospodarczym, jak i technicznym zdał sekretarz i naczelnik okręgowy dr. Jan Szupryczyński. Sprawozdanie kasowe, stan majątkowy i inwentarz oraz zobowiązania zdał skarbnik druh Józef Makowski.

W dalszym ciągu na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej druha Homy, zebrani udzielili staremu zarządowi jednogłośnie absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru prezesa zarządu oddziału powiatowego. Na propozycję prezesa Rady druha starosty powiatowego Białego zebrani wybierają przez aklamację jednogłośnie prezesem, dotychczasowego naczelnika okręgowego, druha Jana Szupryczyńskiego. Następnie wybrano druhów: majora w st. sp. Kucharskiego i Makowskiego z Chełmna, Golenię z Pniewitego, Tatarka z Dąbrowy Chełmińskiej, Szmidta z Unisławia i Jabłońskiego z Grzegorza.

Do komisji rewizyjnej wybrano druhów Gawrona, Homę i Obczyńskiego, na zastępców Lewandowskiego i Jarockiego. Delegatami do Rady Okręgu Wojewódzkiego wybrano druhów: prezesa Rady Oddz. Pow. starostę powiatowego Br. Białego i prezesa zarządu oddz. Jana Szupryczyńskiego.

W końcu zebrani jednogłośnie uchwalili wysłanie telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Wojewody Pomorskiego, Kirtiklisa.

Bezpośrednio po zebraniu odbyło się zebranie konstytucyjne nowego zarządu pod przewodnictwem prezesa zarządu oddziału Szupryczyńskiego przyczem przydzielono poszczególnym członkom zarządu następujące czynności:

Pierwszy wiceprezes — major w st. sp. Kucharski, drugi wiceprezes Golenia, skarbnik — Makowski, sekretarz — Szmidt, ławnicy Tatarek i Jabłoński.

Udusiła własne dziecko

Na początku lutego br. robotnica *Marta Zakrzewska,* zamieszkała w Zawdzie powiatu lubawskiego, powiła dziecko płci żeńskiej, *które po porodzie udusiła,* a zwłoki następnie ukryła na strychu domu.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że dziecko po porodzie *żyło jeszcze przez kilka godzin.*

Zakrzewską przytrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Nowemmieście, gdzie została osadzona w areszcie śledczym.

Chełmża

— **Prace Koła Senjorów Legjonu Młodych.** W dniu 15 lutego odbyło się walne zebranie miejscowego Koła Senjorów Legjonu Młodych. Koło Senjorów L. Mł. zapewniło dla Chełmżyńskiego Obwodu Legjonu Młodych stałą siedzibę, znajdując ją w Świetlicy P. W., ponadto udzieliło subwencyj na dokupno książek do bibljoteki L. Mł. i szafy w kwocie 83 złotych.

Stały lokal umożliwi Legjonowi Młodych systematyczną pracę i będzie miejscem, gdzie będą się odbywać wspólne zebrania dyskusyjne senjorów i młodych.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu przyjęto do wiadomości, uchwalono wytyczne działania na rok przyszły, budżet oraz wybrano władze koła w stałym składzie. Na zakończenie uchwalono z racji nowej Konstytucji przesłać adres hołdowniczy do Pana Wojewody Pomorskiego.

Lidzbark

— *Nowa placówka twórczej pracy dla państwa.* W dniu 21 bm. odbyło się w Lidzbarku zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego oraz zebranie organizacyjne czynnego Związku Strzeleckiego.

W zebraniu brali udział przedstawiciele Powiatowego Związku Strzeleckiego w osobach p. burmistrza Felskiego i komisarza Straży Granicznej, Mazura, obu z Działdowa.

Zebranie zagaił p. burmistrz Parzybok, jako przewodniczący, witając przybyłych oraz podał cel zebrania.

Następnie zabrał głos p. burmistrz Felski, przedstawiciel Pow. Zw. Strz., przedstawiając całokształt pracy Zw. Strz. oraz konieczność utworzenia oddziału Związku w Lidzbarku.

Po przemówieniach i dyskusji przystąpiono do werbowania członków, których zgłosiło się 15-tu jako czynnych i 34 jako wspierających.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli: prezes — kupiec Robert Markowski, wiceprezes — burmistrz Sylwester Parzybok, sekretarz — nauczyciel Antoni Kozak, skarbnik — urzędnik Zarządu Miejskiego Alojzy Lautenbach, komendant — nauczyciel Konrad Pipowski, wicekomendant st. strażnik graniczny Józef Magalski, referent wychow. stawiciel oddziału czynnego — kancelista Zarządu Miejskiego Bernard Brzeziński.

W Orłowie buduje się domy wypoczynkowe

dla urzędników Ministerstwa Rolnictwa

Jak się dowiadujemy, Związek Urzędników Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zakupił w Orłowie Morskiem tereny, pochodzące z prywatnej parcelacji p. H. Rosina, na których **buduje się pensjonat wypoczynkowy dla członków wspomnianego związku.** Dom wypoczynkowy, który mieścić będzie 40 pokoi, wyposażonych w najnowocześniejsze urządzenia mieszkalne, obecnie znajduje się już pod dachem i w lecie oddany zostanie do użytku.

Pensjonat położony jest w najpiękniejszej okolicy Orłowa na terenie górzysto-lesistym odległym ok. 200 m. od morza w bezpośredniem sąsiedztwie od terenów, na których w przyszłości założony ma być Nadmorski Park Narodowy.

Programy radjowe

SOBOTA, 3 MARCA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka popularna (płyty) 12,33 D. c. muzyki popul. z płyt. 12,55—13,00 Dz. południowy. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 „Skrzynka strzewa. 16,40 Francuski (kurs średni). 17,00 Nabożeństwo z Wilna. Po nabożeństwie: odczyt misyjny z Warszawy. 18,20 Lekki koncert Orkiestry Jazzowej Teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Z. Pogorzelskiej (piosenki). 19,25 Recytacje (kwadr. poetycki). 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Wasiela, oraz A. Wasiel (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna" — omówi p W. Frenkiel. 21,20 Koncert chopinowski w wyk. M. Wiłkomirskiej. 22,00 Odczyt w jęz. ukraińskim „Taras Szewczenko" (z powodu 120-lecia jego urodzin), wygł. p. A. Łotocki, prof. Uniwersytetu warszawskiego. 22,15 Melodje z filmów dźwiękowych (płyty). 23,00 Wiadomości meteorol. dla komun. lotn. i komun. policyjny. 23,00—24,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,00 **Lwów.** Aud. dla chorych w oprac. ks. kap. M. Rękasa i koncert ork. salonowej T. Seredyńskiego.

17,00 **Wilno.** Transm. nabożeństwa z kaplicy w Ostrej Bramie.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

10,30 **Paryż (Radio Paris).** Koncert symf. z Konserwatorjum.

16,30 **Hilversum.** Koncert symfoniczny.

18,30 **Moskwa (WZSPS).** Koncert symfon.

19,30 **Ryga.** „Traviata" — opera Verdiego.

20,30 **Athlone.** Koncert symfoniczny.

20,40 **Medjolan.** „Si" — operetka Mascagniego.

21,00 **Paryż (Radio Paris).** „Rip" — operetka Planquette'a.

21,00 **Rzym.** Opera.

21,10 **Bratisława.** „Dobry szewczyk", operetka Kostala.

NIEDZIELA, 4 MARCA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

9,20 Muzyka poranna (płyty). 9,35 Dz. por. 9,40 D. c. muzyki z płyt 9,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 10,00 Nabożeństwo z Krakowa. Kazanie na niedzielę 3-cią Wielkiego Postu na tem. „Skazanie i banicja Chrystusowa", wygłosi ks. prałat dr. T. Jachimowski. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 12,15 Poranek muz. z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. A. Rudnickiego i M. Sokół (śpiew). W pr. muzyka ukraińska. W przerwie ok. 13,00 p. K. Stromenger wygłosi trzecią prelekcję z cyklu „2.000 lat muzyki". 14,00 Pogadanka rolnicza. 14,15 Przegląd rynków produktów rolnych, wygłosi p. St. Prus Wiśniewski, oraz Wiad. Zw. Prac. Samorz. Teryt. R. P. 14,30 „Pograjmy wesoło" (płyty). 15,00 „Słuchowisko wiejskie" p. t. „W drodze do pułku", opracował p. A. Bogusławski. 15,20 „Kiermasz jarmarku na placu Łukiskim w Wilnie. 16,00 „Wesoła audycja dla dzieci". 16,30 „Kwadrans słynnych artystów" Beniamino Gigli (płyty). 16,45 Recytacje poezyj (wiersze religijne). 17,00 Pogadanka p. t. „Nasi przyjaciele — zwierzęta", wygłosi p. Podgórska. 17,15 Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym. Wyk.: Ł. Drege-Schiellowa (fort.), St. Tawroszewicz (skrz.) i J. Lefeld (akomp.). 18,00 Słuchowisko p. t. „Małżeństwo" pg. Sieroszewskiego. 18,40 Melorecytacje z muzyką A. Kitschmann w wyk. M. Strońskiej. 19,00 Program dla dz. nast. 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie", w oprac. Br. Winawera. 19,52 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. Z. Terne (piosenki). Przy fort. prof. L. Urstein. 21,00 Feljeton p. t. „Kłopoty czytelnika", wygłosi p. W. Grubiński. 22,15 Wiad. sport. ze wszystkich rozgł. P. R. 22,35 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

14,05 **Katowice.** Koncert popularny orkiestry mandolinistów.

15,20 **Wilno.** Reportaż z kiermaszu dorocznego „Kaziuki" na placu Łukiskim w Wilnie.

21,15 **Lwów.** „Na wesołej lwowskiej fali", „Proces o piosenkę" — komedja muzyczna radjowa wg. pomysłu A. Fleischera w opr. literackiem E. Schlechtera i W. Budzyńskiego. Muzyka T. Seredyńskiego.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

11,20 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

15,10 **Hilversum.** Koncert symfoniczny z udziałem Karola Szymanowskiego (fortepian).

16,00 **Praga.** Koncert symfoniczny.

19,05 **Tallin.** Koncert symfoniczny pod dyr. Berdjajewa.

19,50 **Beromuenster-Zurich.** „Opowieści Hoffmanna" — operetka Offenbacha.

20,00 **Moskwa. Komintern.** „Carmen" — opera Bizeta.

20,00 **Berlin.** „Münchhausen" — operetka fantastyczna Protzego.

20,45 **Rzym.** „Paganini" — operetka Lehara.

21,05 **Wiedeń.** „Simplicius" — operetka Straussa.

Dnia 28 lutego 1934 roku zginął śmiercią tragiczną podczas pracy nasz ukochany syn w wieku lat 19

ś. p.

Jan Möller

uczeń litografji w Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 4 lutego o godz. 14-ej z kościoła parafj. Św. Jana na cmentarz przy ul. Św. Jerzego. Msza św. żałobna w poniedziałek dnia 5 lutego o godz. 7-ej w Kościele św. Jana.

O czem zawiadamiają ciężko strapieni

Matka, Ojciec i rodzina

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

w śródmieściu z obszernemi spichlerzami **w Toruniu przy ul. Chełmińskiej, byłej (hurtowni towarów kolonjalnych)** odbędzie się dnia 14 marca 1934 o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 43. Cena wywołania zł. 83.406, do potrącenia zł. 55.000 5% dług amortyzacyjny, reszta do omówienia.

Dalszych informacyj udzieli

Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Toruń, ul. Szeroka 14. 430

Mam zaszczyt zawiadomić W. P. o otwarciu **Gabinetu racjonalnej kosmetyki, Ireny Lappé Absolwentki szkoły Dr. J. Świtalskiej, Gdynia** ulica 10 Lutego 23 m. 5. Przyjmuje od godz. 10—13 i od 15—18. Wykonuje lecznicze masaże całego ciała. Porady bezpłatnie. 204

Na **WIOSNĘ I LATO** polecamy nasz wielki wybór **MATERJAŁÓW** znanych na całym świecie

GUSTAW MOLENDA I SYN

Bydgoszcz, ul. Gdańska 11. Tel. 2192. 446

PRZEPROWADZIŁAM SIĘ NA UL. GDAŃSKĄ NR. 2 dom P. Schleimera

przyjmuje od 9-12 i od 14-18

M. ŁAKOMOWA, dentystka Wejherowo 316

†

Po ciężkich cierpieniach zaopatrzona Olejami Świętemi zasnęła w Panu dnia 2 marca 1934 r. przeżywszy lat 56 ś. p.

Eleonora z Jackiewiczów Walloch

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Klonowicza 38, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 5 b. m. o godz. 16, na który to smutny obrzęd zapraszają, Przyjaciół i Znajomych stroskani

mąż, córka i syn

Czy tego rodzaju tkaniny nadają się do prania?

Ponieważ to pytanie bardzo często nam stawiano przy kupnie delikatnej bielizny z wełny, jedwabiu i sztucznego jedwabiu, postanowiliśmy w interesie naszych Klientek urządzić

Pokazy prania Persilem.

Na pokazach tych będziemy demonstrować przez wyszkolony personel pranie, suszenie i prasowanie delikatnej bielizny. Przyniesione przez Klientki drobne sztuki chętnie wypierzemy na próbę.

Bezpłatny pokaz prania od 5 do 8 marca

w firmie bławatów, galanterji i konfekcji

MARJAN NAPIERAŁA

Wejherowo, Sobieskiego 14. 453

Od 5. marca b. r. przyjmuje

Dr. medyc. Marjan Żurawski

Toruń, ul. Mickiewicza 63, telef. 351

459 od godz. 4—6 po połud.

Ogłoszenie przetargu

Wydział Powiatowy powiatu morskiego ogłasza niniejszem nieograniczony ustny przetarg, na dostawę kamienia surowego dla remontu drogi wojewódzkiej Wejherowo — Krokowo, a mianowicie:

na klm. 3—4 około 200 m³ kamienia
na klm. 4—5 około 250 m³ kamienia
na klm. 5—6 około 250 m³ kamienia
na klm. 6—7 około 200 m³ kamienia
na klm. 7—8 około 80 m³ kamienia
na klm. 8—9 około 220 m³ kamienia

Kamień winien być dostarczony na bankiet drogi, w ilościach ściśle wykazanych w szczegółowym wykazie na poszczególnych setkach. Termin dostawy do dnia 30 marca 1934 r. Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu 7 marca 1934 r. w sali Wydziału Powiatowego, pokój Nr. 22. Oferenci ubiegać się mogą o całość dostawy, względnie o dostawę na jeden hektometr. Pierwszeństwo będą mieli ci dostawcy, którzy część lub całość dostawy oddadzą na ich zaległości w spłacie podatków komunalnych i państwowych. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru dostawcy oraz żądania do 10% kaucji w gotówce na zabezpieczenie dostawy.

Bliższych informacyj udziela się w Wydziale Powiatowym pokój Nr. 33 w godzinach od 10,30 — 11,30.
Nr. Dr. 1 — 1223/34.

Wejherowo, dnia 27 lutego 1934 r. 400

Wydział Powiatowy pow. morskiego.

Darmo do każdej paczki!

dołączamy jedną cenną wartościową premję, dla Tych Klientów, którzy zamówią u nas jeden z niżej wymienionych kompletów. Premje są następujące: palta męskie, obrusy jedwabne, resztki kamgarnu po 3 mtr. na ubranie męskie, kołdry pluszowe, palta damskie wełniane i 2000 innych wartościowych przedmiotów, a więc:

TYLKO ZA Zł. 13,90 gr.

wysyłamy: 3 metry materjału w modnych deseniach pełnej podwójnej szerokości 140 cm. na ubranie męskie, 4 metry materjału zw. „Floryda“ na ładną suknię damską, 1 parę kalesonów z wyborowego trykotu białego gatunek „Egipskie Macco“, 1 koszulę męską trykot z satynowem wykończeniem stosowna do kalesonów, 1 koszulę lub hemdhozony damskie z dobrego madapolamu z jedwabną aplikacją, 1 parę reform damskich z doskonałego trykotu, 1 parę eleganckich skarpetek bardzo modnych i 1 parę pończoch czysto jedwabnych, kolor według żądania.

TYLKO ZA Zł. 22,00

wysyłamy: 12 metrów płótna pościelowego w kraty niebieskie lub czerwone gwarantowane w praniu na 1 dużą poszwę i 2 poszewki, 6 mtr. zefiru w żakardowe wzory na męskie koszule dzienne i bluzki damskie, 6 mtr. flaneli bieliźnianej miękkiej i puszystej w różnokolorowe prążki lub czysto białej na wszelką bieliznę albo 6 mtr. firanek kanwowych w żakardowych deseniach, 4 mtr. materjału w pięknych wzorach na elegancką suknię damską, 6 mtr. płótna kremowego o bardzo gęstym wyrobie na bieliznę wszelkiego rodzaju i 10 mtr. płótna ręcznikowego czysto białego na dobre trwałe ręczniki lub 2 prześcieradła białe z kantami.

TYLKO ZA Zł. 24,90 gr.

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metrów, szerokość 80 cm. w dobrym gatunku z znaną marką fabryczną na bieliznę męską, damską i pościelową, 12 mtr. płótna pościelowego w kraty niebieskie lub czerwone gwarantowane w praniu na 1 dużą poszwę i 2 poszewki, 2 kołdry cewernowe na łóżka w eleganckie modne żakardowe kwiaty w doskonałym gatunku i 2 prześcieradła białe z kantami pełnej długości i szerokości lub 10 metrów płótna ręcznikowego czysto białego na dobre mocne ręczniki. Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem, płaci się przy odbiorze towaru. Bez ryzyka, o ile towar się nie spodoba, przyjmujemy go z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia prosimy adresować tylko do naszego składu fabrycznego: „Polski Towar“ Łódź, skrz. poczt. 208; dział wysyłkowy, ul. Piłsudskiego 44. **Uwaga:** Wykorzystajcie niebywałą okazję, gdyż każdy otrzymuje zupełnie darmo jedną premję. 425

Wróciłem

Dr. Krzymiński

specjalista w chorobach kobiecych,

ordynator M. Oddziału Ginekol.-położniczego

Bydgoszcz, ul. Gdańska 71. 275

TYDZIEŃ PORCELANY

TYLKO KRAJOWA 399

GUSTAW HEYER TORUŃ SZEROKA 6

TANIO

Mleczarnia „Wąbrzeźno“ podaje do wiadomości Szan. Publiczności, że z dniem 1 marca br. otworzyła **swój skład z nabiałem w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 56** (Polskarob). Tel. 2375

Polecając swoje wyroby pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych.

Mleko pasteryzowane, masła, sery, twarożki, śmietanka, jaja. — Sprzedaż mleka w szklankach na miejscu. 407

OWOCU

dużo i zdrowego otrzymujemy przez nakrapianie **specjalnem karbolineum** do drzew owocowych

Jan Kapczyński

Toruń, Szczytna 15 i Szeroka 15. 350

Dr. med. K. Błażejewski

lekarz praktyczny

Grudziądz, ul. Wybickiego 31, II. p.

ordynuje od godz. 4—6-tej.

Przyjmuje ubezpieczonych z Ubezpieczalni Społecznej (dawn. Kasa Chorych).

Km. 1110/33. 439

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. Jan Grochocki zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 marca 1934 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Nowym Barkocinie, należących do Pana Waltera Doeringa w Nowym Barkocinie, składających się: z 5 świń (a około $1\frac{1}{2}$ ctr.), 3 krów, 1 powózki wyjazdowej (czarnej), 1 powózki wyjazdowej (żółtej), 1 wagi bydlęcej, 1 fortepjanu, 2 kanap, 2 foteli, 1 bibljoteki, 1 stołu okrągłego i 4 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę 1710,00 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Grochowski, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Kościerzynie.

Dr. med. Dr. fil.

Jerzy Szpakowski

CHOROBY NERWOWE I PSYCHICZNE.

Osiedlił się i rozpoczął praktykę w GRUDZIĄDZU, ulica Wybickiego 22. Telefon 8-21. Przyjmuje od godz. 15 do godz. 17.

Uwaga!

Naprawiam rowery, akumulatory, centryfugi i t. p. solidnie i tanio

Maliński, Wejherowo, Sobieskiego 10. 9535

TRWAŁA ONDULACJA wykonana zapomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE“ jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

J. Łoboda, Toruń ulica Chełmińska 7 9537

Do akt Nr. Km. 116/34. 450

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III, zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1934 r. o godz. 11 w Bydgoszczy Zbożowy Rynek 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie 1 maszyna do pisania Urania, 1 biurko, 1 szafa żelazna, 2 wagi Berkela, 1 kasa National, 1 koń, 1 wóz, 1 palarnia kawy, oszacowanych na łączną sumę zł. 4950, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 68-8-K.

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1934 r.

Komornik (—) Malak.

Km. 882/33 i 338/34. 431

OBWIESZCZENIE

o przetargu nieruchomości wiejskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16-go kwietnia 1934 r. o godzinie 11-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu pokój Nr. 43 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Smolno, karta 28, Smolno karta 24 i Pędzewo karta 25, składającego się z domu mieszkalnego murowanego z cegły, pod dachówką, 1 domu robotniczego, krytego słomą, budowanego z drzewa, 1 stodoły drewnianej oraz roli składającej się z 75 morgów, z tego 72 morgi roli około 2 morgi ogrodu i 1 morgi nieużytku, położonej w Smolnie powiat Toruń, województwie pomorskiem, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Pędzewo karta 25, Smolno karta 28 i Smolno karta 24, obejmującej powierzchni 18.97,92 ha, która stanowi własność Jakóba i Juljanny z Sichów małżonków Wunsch. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze wieczystej Pędzewo karta 25, Smolno karta 28 i Smolno karta 24, dnia 5 września 1933 r. Nieruchomość ta ma urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Toruniu Pędzewo karta 25, Smolno karta 28 i Smolno karta 24.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 25.290,00 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. kwoty 18.967,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 2529,00 zł. albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenia egzekucji. W ciągu 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 15 lutego 1934 r.

(—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 5 marca 1934 r. o godz. 11-tej sprzedam w Koronowie w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą 1 maszynę do pisania „Dalton“. Wartość zajętej maszyny oszacowano na kwotę 1800,— zł. Zajętą maszynę obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji. 449

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Do akt Nr. Km. 104/34. 451

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III, zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1934 r. o godz. 12 w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 37 w podw. f-y Rawa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 6 ubrań męskich angielskich, 1 ubranie smokingowe, 3 ubrania ciemne, 12 płaszczy damskich, 12 płaszczy męskich, 3 płaszcze męskie skórzane, 5 płaszczy męskich z kołnierzem aksam., 5 płaszczy męskich kołn. futrzany i 1 futro, oszacowanych na łączną sumę zł. 1380,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1934 r. Zl. 67-8-K.

Komornik (—) Malak.



DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Pokój
umeblow. z utrzymaniem lub bez z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Kopp. Toruń, Stary Rynek 17/19. 312

Pokój
umeblowany do wynajęcia Toruń, Kościuszki 50. (427

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, gazem elektrycznością zaraz do wynajęcia. Toruń, Łazienna 28 II. 436

4 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość Filipina Baurska Toruń, Mickiewicza 72. (456

Mieszkanie
4 pokoje, kuchnia, służbowy, łazienka, wolne zaraz, wydzierżawię. Wiadomość Toruń, Bydgoska 62, II. p. front. 413

Mieszkanie
5 i 6—7 pokojowe komfortowe, słoneczne. Bydgoskie przedm. 1. III. lub 1. IV. wynajmę. Wiadomość Toruń, Sienkiewicza 13, m. 3, 1—3. 167

Do wynajęcia
6-cio pokojowe mieszkanie z przynależnościami. Wiadomość: Toruń, Krasińskiego 44, m. 6. 366

3 ubikacje
nadające się na biuro względnie inne przedsiębiorstwo od zaraz do wynajęcia. Templin, Toruń, ul. Szeroka 32. 289

2 duże pokoje
kuchnia, czynsz miesięczny 50 zł, za rok z góry w śródmieściu od 15. III. do wynajęcia. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń pod 409.

Dom
ze składami, dobra rentowność, prima lokatorzy, tanio na sprzedaż. Wiadom. „Dzień Pomorski" Toruń. 288

Składnicę
wraz z biurem i bocznicą kolejową, nadającą się na skład opału i materjałów budowlanych wydzierżawię. Do objęcia potrzeba 6 000 zł. Wiadomość: Dzień Pomorski, Toruń, pod nr. 321

Szkoła tańców
Najnowszych tańców po powrocie z Paryża wyucza **Janina Werna** Nowy kurs 2 marca b. r. Toruń — Stary Rynek 16 I. p. 365

Dziś
OXTAIL
i ozór w Maderze
„HUNGARJA"
Toruń, Prosta 19. (370

Koncert
Niedziela 4. marca 1934
Piwiarnia Autenrieba
Toruń, Prosta 18. Ciastka, kawa — wieczorem flaki. Stale obiady. 410

Wytwórnia trykotów
Sabiny Szaflerowej
Toruń, przeniesiona na ul. Mostową 9, (Dom Dr. Tarnowskiego). 14

Uwaga!!!
50 proc. zniżki
Wszelkie przeróbki kuśnierskie oraz nowości wiosenne modeli paryskich, wykonuje pierwszorzędnie Pracownia Futer, Toruń, Nowy Rynek 11, m. 2.

500—1000 zł
poszukuję, dam wysoki procent, gwarancja dom. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń, pod 1 367. 426

Dziś
w sobotę zapraszam na flaczki kiszki etc. Toruń Żeglarska 6. 429

TELEGRAM!
Słynny Grafolog jest znowu w Toruniu, przepowiada naukowo i intuicyjnie, daje poradę przez znane medjum. Przyjmuje codziennie. Toruń, Małe Garbary 4. m. 3. 432

ZOBACZ
„KIERMASZ"
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Naprawę wszelkich
MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (7454

Prima
flaki i nogi
wieprzowe
== poleca ==
„HUNGARJA"
371 Toruń, Prosta 19.

Wszelkie
prace zduńskie
wykonuję fachowo i tanio. Części zapasowe na składzie **St. Wyczyński, Toruń,** ul. Szewska 7. 113



DYWANY
Chodniki
Firanki
Narzutki
Duży wybór
Ceny reklamowe.
K. Steinbach, Toruń
Szeroka 5. 8895

Ubrania
Płaszcze 218
najtaniej
E. MELERSKI
Toruń, Szewska 12, róg Starego Rynku.
Duży wybór **spodni.**

Pierwszorzędny
GABINET
KOSMETYCZNY
„KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Racjonalne pielęgnowanie urody, odmładzanie i udoskonalenie. Usuwanie zmarszczek, zbędnego owłosienia, brodawek, kurzajek, rozszerzonych por, plam, pręgów, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Leczenie łojotoku, trądniku, pryszczy, wągrów, nadmiernie tłustych i suchych cer. — Radykalne usuwanie łupieżu. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy na bale i tp. Pierwszorzędne kosmetyki i środki lecznicze na miejscu. Porady bezpłatne. 6960
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Mydło
Jeleń—Schicht
rygiel tylko zł 1.25

Nafta
silnopłomienna 1 litr zł 0.53

Mydło
rzadkie najlepsze ½ kg zł 0.48

Frotery
w kolorach na wagę
9383 ½ kg zł 0.85
Jan Kapczyński
Toruń: ul. Szeroka, narożnik Mostowej, Szczytna 15. Brodnica ul. Hallera: 7.

Zgubiony
dowód osobisty nr. 141, wystawiony przez sołectwo Redłowo, na nazwisko Kędziora Augustyn, unieważniam. 390

Zgubiłem
dnia 1 marca na Bydgoskiem Przedmieściu 80,— zł. nie moje własne. Kto wskaże znalazcę, otrzyma wynagrodzenie. Wiadomość Toruń, ulica Sienkiewicza 8 Bat. Saperów warsztat szewski Móćko. 434

Papę dachową
wapno, cement, smołę, kafle do pieców, gips oraz wszelkie inne materjały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie
poleca
M. CZUBEK i S-ka
133 w Toruniu
ul. Piernikarska 3/7
róg Browarnej, telefon 643.

BYDGOSZCZ

Wspólnika (-czkę)
do bezkonkurencyjnego, dobrze prosperującego interesu handlowego, z gotówką 8-15 000,— w centrum Bydgoszczy, poszukuje się. Oferty pod: „100% gwarancja" do Biura Ogłoszeń Dworcowa 54. 447

MEBLE
sypialki, jadalki. gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
Fabryce
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 302. 4665

Tanio
sprzedam kasę ogniotrwałą, wszelkie żelaza. Składnica starego żelaza Bydgoszcz ul. Petersona 7 (drugie podwórze) 442

Uczę
gruntownie języków. Tłumaczę pisma. Maria Fraenkel Bydgoszcz Sienkiewicza 36, 441

FABRYCZNY
DOM MEBLI
drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 2

GDYNIA

Wykwalifikowana
młoda siła biurowa, były książkowy, magazynier i kasjer rolny, poszukuje jakiejkolwiek pracy na najskromniejszych warunkach. Łask. oferty do „Gazety Morskiej" Gdynia pod „Dobre referencje". 385

GDYNIA
Nieruchomość z zabudowaniami, jak: willa, magazyny i garaże położone w śródmieściu naprzeciwko dworca towarowego, natychmiast na korzystnych warunkach do sprzedania.
Posesja nadaje się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe, względnie transportowe, lub t. p.
Oferty kierować do Fabryki Papy Dachowej „Starogard", Centrala w Gdyni ulica 10 Lutego 1/ 206

Telegramy
Z ostatniej chwili

Budżet M. S. Wewn. w Senacie
Coraz ściślejsza współpraca rządu i społeczeństwa
stwarza normalne stosunki wewnętrzne rozwoju Rzplitej

Warszawa, 3. III. (PAT). *Senat obradował wczoraj nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.*

Referat złożył sprawozdawca senator *Sobolewski* (BBWR) stwierdzając ogólnie, że w *Ministerstwie uczyniono wielki wysiłek oszczędnościowy i krok naprzód w usprawnieniu administracji.* Do najważniejszych zagadnień referent zalicza sprawę samorządu oraz polityki wobec mniejszości narodowych. Co się tyczy pierwszej sprawy, to *chaos w dziedzinie samorządowej dzięki wielkiemu wysiłkowi rządu obecnie już się kończy.* Nowa ustawa samorządowa nie jest być może idealna, ale wytrzymuje dobrze próbę życia. Od sposobu rozwiązania zagadnień narodowościowych zależy w dużej mierze przyszłość państwa. Należy stworzyć *warunki ustalenia zasad właściwego wzajemnego współżycia.* Referent kładzie nacisk na wywieranie odpowiedniego wpływu na mentalność społeczeństwa polskiego i mniejszości narodowe muszą zrozumieć, że *interes polskiej racji stanu stać będzie zawsze na pierwszym planie i, że temu interesowi wszyscy obywatele podporządkować się muszą.* Senator Sobolewski podkreślił widoczne otrzeźwienie, jakie nastąpiło u mniejszości niemieckiej, na co nie pozostało bez wpływu zawarcie paktu z Niemcami. Mówca widzi sprzeczność w postawie Żydów, którzy poraz pierwszy głosowali w Sejmie przeciwko budżetowi, a w których obronie występują konsulaty polskie w Niemczech. Przechodząc do zagadnienia ukraińskiego, mówca stwierdza, że obecne procesy wywarły na społeczeństwo ukraińskie silne wrażenie. Świadomość złego wyboru metody walki coraz głębiej przenika do tego społeczeństwa. Nowa myśl ukraińska, która potrafiłaby uzgodnić interesy narodowe ukraińskie z państwowo polską racją stanu musi się wykluwać, sama bez pomocy z zewnątrz.

W dyskusji nad tym budżetem pierwszy zabrał głos *senator Roman* (BBWR), wskazując na *coraz ściślejszą współpracę rządu i społeczeństwa.* Styl i treść dzisiejszych rozmów i układów z naszymi sąsiadami najlepiej dowodzi o wzmocnieniu się odporności i siły naszego państwa. Niedawno uchwalona ustawa samorządowa normuje rolę samorządu w całem państwie. Ustawa ta nie daje jednak możności nadania Warszawie należytego ustroju. Dlatego mówca apeluje do p. ministra, aby w myśl *projektu komisji usprawnienia administracji utworzono województwo stołeczne*, do którego przyłączony byłby t. zw. region podstołeczny, a obok tego powinna być opracowana *sprawa związków samorządowych wyższego rzędu.* *Również granice terytorjalne województw nie są zgodne z potrzebami państwa. Komisja usprawnienia administracji* projektuje z tego względu *redukcję kilku województw.* W zakończeniu mówca z uznaniem podkreśla *działalność Korpusu Ochrony Pogranicza.*

Senator Janta-Połczyński
o demagogji prasy „narodowej" na Pomorzu

W dyskusji przemawiali następnie przedstawiciele klubów opozycyjnych, sen. *Kozicki* (N. D.), sen. *Makuch* (Kl. Ukr.), sen. *Michejda* (NPR. i Ch. D.), którego wicemarszałek Leszczyński wielokrotnie upomniał i przywołał do porządku za nieparlamentarne wyrażenia, nareszcie sen. *Wasiutyński* (Kl. Nar.).

Na przemówienie sen. ks. Bolta (Str. Nar.) zgłosił *odpowiedź senator Janta-Połczyński* (BBWR), *zarzucając prasie obozu „narodowego" uprawianie demagogji, co zwłaszcza na terenie Pomorza winno być jaknajkategoryczniej napiętnowane.*

Era panowania słowiańszczyzny świta nad Europą

Frankfurt n/M., 3. III. (PAT). Tutejszy „General Anzeiger" w artykule p. t. *„Słowiańska ilość urodzin"*, *„Przestroga w liczbach"*, pisze, że za wyjątkiem Holandji i Italji, wszystkie narody germańskie i romańskie w Europie walczą od kilku dziesiątków lat ze zgubnym dla nich stałym spadkiem liczby urodzin w ich krajach. W przeciwieństwie do tego *pomnażają się narody słowiańskie* tak, że Europa stoi przed faktem stania się *przeważnie słowiańską częścią świata.* „General Anzeiger" przytacza następujące liczby statystyczne: w r. 1810 miała Europa 36,1% narodów germańskich, 33,7% romańskich, *34,7% słowiańskich.* W sto lat później miała Europa 34% germańskiej, 24,3% romańskiej, *41,7% słowian.* W roku 1930 już tylko 30% germańskiej, 24,4% romańskiej i *45,6% słowian.* Jeżeli rozwój ten pójdzie po tej samej linji — dotychczasowa liczba urodzin już rozwój ten po części utrwaliła — to *w roku 1960* mniej więcej stosunek ten będzie następujący: ludności germańskiej 26,9%, romańskiej 22,3%, *słowian 50,8*, t. zn., że Europa będzie przeważnie słowiańską, przyczem cechy ludowe i *kultura germańska i romańska będą jaknajsilniej zagrożone.* Tylko nowa wola życiowa i wzrost ludności — kończy dziennik — mogą uchronić przed *zalewem ze wschodu.*

Stawiski był szefem międzynarodowej bandy podpalaczy?
Aresztowanie żony aferzysty bayońskiego

Paryż, 3. 3. (PAT). Dzienniki żywo komentują wiadomość londyńskiego „Daily Mail" o tem, jakoby Stawiski był szefem międzynarodowej bandy podpalaczy i wyłudzał następnie pożyczki od towarzystw asekuracyjnych.

Paryż, 3. 3. (PAT). Na murach Paryża rozlepiono afisze, przedstawiające czek Stawiskiego na 6 miljonów franków, wystawiony na nazwisko Bonnaure i zapewniający, że pieniądze to służyły do subwencjonowania mandatów kartelu lewicowego.

Londyn, 3. 3. (PAT). Korespondent Reutera w Paryżu donosi, że w dniu wczorajszym po krótkiem przesłuchaniu u sędziego śledczego p. Stawiska została aresztowana i odstawiona do więzienia.

Paryż, 3. 3. (PAT). W aferze Stawiskiego zaszły wydarzenia, które będą miały zasadnicze znaczenie dla odszukania winnych i wymiaru sprawiedliwości.

Zawieszony w urzędowaniu komisarz Bony pragnąc wykazać niesłuszność stawianych mu zarzutów, przedsięwziął na własną rękę poszukiwanie dokumentów, na podstawie których można byłoby ustalić listę głównych winowajców oszustwa. Poszukiwania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. W czwartek późnym wieczorem, zgłosił się komisarz Bony do dyrektora Surete Generale i oświadczył, że odnalazł osobę, która posiada talony dawno poszukiwanych bezskutecznie czeków Stawiskiego. Bony prosił o pomoc w wydostaniu tych dokumentów. Po porozumieniu z ministrem Spraw Wewn. i Sprawiedliwości, władze policyjne i sędzia śledczy udały się na spotkanie z posiadaczem talonów. Spotkanie to odbyło się w prywatnem mieszkaniu komisarza Bony. Posiadacz poszukiwanych talonów oświadczył, iż otrzymał je od Romagnino, któremu wręczyła te dokumenty pani Stawiska. Nazwisko osoby, która wydała talony czeków władzom śledczym jest trzymane w tajemnicy, gdyż jak oświadczył minister spraw wewn. Sarraut, osoba ta obawia się groźnych represyj ze strony bandy Stawiskiego. W piątek rano sędzia śledczy wezwał panią Stawiską. Żona oszusta kategorycznie zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek była w posiadaniu wyżej wymienionych talonów czeków. Sędzia śledczy, nie dając jednak wiary temu zeznaniu i mając informacje, że p. Stawiska zamierza wyjechać zagranicę, nakazał bezzwłocznie jej aresztowanie pod zarzutem współudziału w oszustwie. — Uzyskane talony czeków w liczbie *około 1200* są obecnie szczegółowo badane przez władze śledcze. Pierwsze wyniki tych badań wykazują, że wszystkie czeki były wydane własnoręcznie przez Stawiskiego i wystawione na Credit Lone, Credit Industrielle et Comercielle oraz Trevelers Bank. Na talonach nie figurują żadne znane nazwiska. Wspomniane wydarzenia wywołały olbrzymie zainteresowanie. Dzienniki zgodnie stwierdzają, że kilka dni działalności parlamentarnej komisji śledczej przyczyniło się do uzyskania w aferze Stawiskiego rezultatów, których nie zdołano osiągnąć w ciągu dwóch miesięcy przez urząd w Bayonne. W chwili obecnej afera Stawiskiego przedstawia się w sposób następujący: 19 osób pozostaje w stanie oskarżenia, z tych 12 aresztowano.

Plan Edena
jest dla Francji nie do przyjęcia

Paryż, 3. 3. (PAT). Punkty **„minimalnego porozumienia"**, osiągniętego przez Edena w Rzymie, według „Journal" są następujące: 1) czas trwania konwencji wynosi 7—8 lat, 2) państwa „nierozbrojone" utrzymują swe zbrojenia na dotychczasowym poziomie, 3) **Niemcy zostaną upoważnione do podwyższenia efektywów do 250.000 żołnierza, zaopatrzonego w broń „defensywną"**, 4) wszyscy zgodzą się na kontrolę, która rozciągałaby się w Niemczech także i na formacje S. A. i S. S., 5) w razie naruszenia konwencji lub groźby naruszenia, wszyscy sygnatarjusze zbiorą się, celem zdecydowania, jakie środki należałoby przedsięwziąć.

Należy przedewszystkiem podkreślić — pisze dziennik — **że nie wymaga się już od Francji zredukowania jej sił.** Pomimo to plan, proponowany przez Edena, jest dla Francji **nie do przyjęcia**, przedewszystkiem ze względów zasadniczych, chodziłoby bowiem o podpis Francji nie na konwencji rozbrojeniowej, lecz na konwencji uzbrojeniowej.

Londyn, 3. 3. (PAT). Mimo powrotu Edena do Londynu, informacje o rezultatach z jego podróży do Paryża, Berlina i Rzymu są w dalszym ciągu bardzo skąpe. Z tego, co wiadomo narazie, wynikałoby, że misja Edena nie odniosła pomyślnych skutków i nie wzmogła szans przyjęcia ostatnich propozycyj brytyjskich.

Rozwiązanie Rady Miejskiej Magistratu m. stoł. Warszawy
Komisarycznym prezydentem — wojewoda Zyndram Kościałkowski

Warszawa, 3. 3. (PAT). Na podstawie art. 69 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego, Rada Ministrów zarządzeniem z dnia wczorajszego na wniosek p. ministra Spraw Wewn. **rozwiązała z dniem 3 marca 1934 r. radę miejską i zarząd miasta stoł. Warszawy.**

Jednocześnie na podstawie art. 73 wyżej wymienionej ustawy Rada Ministrów **powołała p. Marjana Zyndram Kościałkowskiego, wojewodę białostockiego, na stanowisko tymczasowego prezydenta miasta stoł. Warszawy.** Wojewoda Kościałkowski obejmuje to stanowisko z dniem dzisiejszym.

Demagogiczna oracja posła Arciszewskiego
powodem awantury na Uniwersytecie Poznańskim

(o) **Poznań**, 3. 3. (tel. wł.). Wczoraj późnym wieczorem w jednej z sal uniwersyteckich odbywało się zebranie przedwyborcze młodzieży „narodowej", na którem przemawiali poseł Arciszewski i dr. Zdzitowiecki. W chwili demagogicznej oracji posła Arciszewskiego przeciwko polskiej polityce zagranicznej zerwały się okrzyki protestu, skutkiem których doszło do ogólnego zamieszania. Na tem tle rektorat Uniwersytetu wydał zarządzenie, zabraniające w okresie wyborów do Bratniej Pomocy urządzania jakichkolwiek wieców i zebrań w gmachach uniwersyteckich.

Defilada w Katowicach
po manewrach dywizji śląskiej

(o) **Katowice**, 3. 3. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się przed gmachem Województwa defilada oddziałów wojskowych, które brały udział w manewrach na Śląsku. Defiladę odbierał dowódca śląskiej dywizji piechoty gen. Zając. Na defiladzie obecni byli pozatem wojewoda śląski Grażyński, szef Sztabu Głównego gen. Gąsiorowski, wyżsi wojskowi oraz 24 atachés wojskowych państw obcych.

17 projektów nowych ustaw
na wtorkowem posiedzeniu Sejmu

(o) **Warszawa**, 3. 3. (tel. wł.). Najbliższe posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na nadchodzący wtorek, na godz. 4 po południu. Na porządku dziennym, który zawiera 17 punktów, znajduje się między innemi: — nowela do ustawy o uposażeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ustawa o ochronie przeciwlotniczej, zmiana ustawy o loterji państwowej, zmiana rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach przemysłowo-handlowych, oraz pierwsze czytanie ustawy o izbach lekarskich.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9,
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.